

25/2

Teczka Nr 1

Ogólna korespondencja
Delegata Rządu i Skarbu N.
1989 - 91

61

Inwentarz Archivum Delegata Rządu i Skarbu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w Republice Południowej Afryki. Okres: Lipiec 1989 – Wrzesień 1991.

TECZKA No 1

Delegat Rządu: Zbigniew Maria DZIEMBOWSKI, adres : 320 Brooks St., Menlo Park, Pretoria, 0081, RSA.

Skroty użyte: Sk.Nar.RP: Skarb Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej
DR: Delegat Rządu
MSZ: Ministerstwo Spraw Zagranicznych
ZMDz ZM Dziembowski
GKSkNar Główna Komisja Skarbu Narodowego
GKRewSkNar Główna Komisja Rewizyjna Skarbu Narodowego
Prez.RP Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
KomLikwRzRP Komisja Likwidacyjna Rządu RP na Uchodźstwie
MEM Ministerstwo d.s. Emigracji

Zawartość Teczki:

19.7. 1989: MSZ do Monsignor dr. Jan Jaworski, RPA, : prośba o wytypowanie następcy s.p, AS Jasiukowicza
23. 1. 1990, MSZ do ZMDz, prośba o wyrażenie zgody na objęcie funkcji DR na teren RPA
29. 1. 1990, GKSkNar. do ZMDz, prośba o przyjęcie funkcji krajowego przewodniczącego KskNar na teren RPA
12.2. 1990, MSZ do ZMDz, powołanie ZMDz na stanowisko DR, wraz z kopia Okolnika dot.powolywania i działalności DR
12. 2 1990, MSZ do ZMDz, Potwierdzenie nominacji
21. 2. 1990, GKSkNar do E de Virion , Johannesburg, w sprawie nominacji ZMDz
21. 2 1990, GKSkNar do managera Standard Bank ,Johannesburg, powiadomienie o nominacji ZMDz.
22. 2. 1990, GKSkNar do ZMDz, nominacja na stanowisko Delegata GKSkNar na obszar RPA
30. 4. 1990, GKRewSkNar do ZMDz : Sprawozdanie za 1989
15. 5. 1990, GKSkNar do delegatów krajowych na świecie, wytyczne działalności
22. 6. 1990, ZMDz do GKSkNar (rekopis) odpowiedź na list z 15. 5. 1990
3. 7. 1990, Okolnik do DR w sprawie wniosków o odznaczenia państwowe. Wytyczne,
15. 8 1990, Oredzie PrezRP na Święto Żołnierza , 1920-1990
21. 9. 1990, MEM do ZMDz, spotkanie z A Stelmachowskim marszałkiem sejmu,
26. 9. 1990, MSZ do DR, Okolnik 2/90 , kraj – emigracja
15. 10. 1990, GKSkNar do DR, Sprawozdanie finansowe za 1990 do 31 1 1991
Pazdz.1990, ZMDz do Organizacji Polonijnych w RPA o popieranie Skarbu Narodowego (rekopis)
Listopad 1990., Oredzie Prez.RP na święto Niepodległości, 11 11 1990
(Ciąg dalszy, strona Nr 2)

Strona Nr 2

1. 11. 1990, Min. Spraw Wojskowych do DR: Przeniesienie w stan spoczynku
zolnierzy RP

Bez daty: lista adresow organizacji polonijnych w RPA(Notatka sporzadzona przez
ZMDz

14. 11. 1990, MEm do ZMDz, o przekazaniu urzedu PrezRP

29 12 1990, ZMDz do GKSkNar., Sprawozdanie za 1990

December 1989, Polish Daily

22. 12. 1990, MSZ do ZMDz, zwolnienie z urzedu DR, zalacznik : Dekret PrezRP o
rozwiązaniu Rządu RP na Uchodźstwie.zal. Protokół

15 1 1991, GKSkNar do wszystkich ogniów SkNar.w swiecie, o przekazaniu funduszu w
terminie do 1 7 1991.

23. 1. 1991, KomLikwRzRP na Uchodźstwie do byłych DR, Komunikat nr 1 I 2.dot
pracy KomLikw.

9 3 1991, E Szczepanik do b.DR o zakonczeniu dzialalnosci Rządu RP na Uchodźstwie.

20 3 1991, KLikw. SkNar do wszystkich ogniów, komunikat wewnetrzny.

23 3 1991, E Szczepanik, pozegnanie z DR w panstwach na swiecie,

25 3 1991, KomLikwRzRP, o zakonczeniu politycznej emigracji.

10 4 1991, ditto do ZMDz, o przekazanie dokumentacji historycznej wartosci do
Londynu, wg uznania.

25 4 1991, GKSkNar., do b. DR, Sprawozdanie za 1990

16 5 1991, Budowa Pomnika Czynu Zbrojnego, Krakow, apel o datki, przekazano
organizacjom polonijnym w RPA.

24 10 1991, Sprawozdanie z dzialalnosci GKSkNar, okres 1 stycznia do 30 wrzesnia
1991

Sporzadzil : ZM Dziembowski, Pretoria, Maj 2002


BY AIR MAIL
PAR AVION



Mr. Z.M. Dziembowski,
320 Brooks Str.
Menlo Park 0081,
South Africa.

SKARB NARODOWY
GŁÓWNA KOMISJA
43, EATON PLACE,
LONDON SW1X 8BX

S P R A W O Z D A N I E

z zakończenia działalności Głównej Komisji S.N.
za okres od 1 stycznia do 30 września
1991 roku

Sprawozdanie za 1990 rok, ostatni rok istnienia Skarbu Narodowego, zostało przedstawione i zatwierdzone przez plenarne posiedzenie Głównej Komisji S.N. dnia 20 maja 1991 roku.

Chwalebne i owocne zadanie Skarbu zakończyło się na mocy Dekretu Prezydenta R.P. na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego z dnia 20 grudnia 1990 roku (art.1 i art.2) a następnie na mocy "Postanowienia Prezydenta R.P. Lecha Wałęsy z dn.3 maja 1991 r. (par.6 - 9.)

W związku z zarządzoną Likwidacją Skarbu Narodowego otrzymaliśmy następujące instrukcje: I. Dekret Prezydenta R.P. na Uchodźstwie z dn 21.12.1990 roku -- o powołaniu Komisji Likwidacyjnej S.N. w składzie: Ludwik Łubieński, Artur Rynkiewicz i Kazimierz Trzeciak

II. Zarządzenie Prezydenta RP, na Uchodźstwie z dn.21.12.1990 w sprawie przekazania majątku S.N. przez Komisję likwidacyjną S.N. do Komisji Likwidacyjnej Rządu R.P. na Uchodźstwie.

Nominalnie trzyosobowa Komisja Likwidacyjna S.N. uległa od początku zeszczupieniu, jednak by nie zmniejszyć sprawności w pracy, Komisja korzystała z czynnej asysty Dyrektora Biura Gł.Komisji S.N. pana Ryszarda Rozwadowskiego.

Do wykonania nałożonych obowiązków Komisja ustaliła następujące zadania, już częściowo przedstawione w sprawozdaniu za 1990 rok:

- a) zawiadomienie Ogniw S.N. o zakończeniu zaszczytnego obowiązku, o zarządzanej likwidacji Skarbu Narodowego i z tym związanym nadsyłaniem przez Ogniw do Komisji Likwidacyjnej Skarbu zaległych sum za ubiegłe lata oraz zebranych od 1-go stycznia do 30 czerwca 1991 r.
- b) zamknięcie przez Ogniw ksiąg rachunkowych z dniem 30 czerwca i nadesłanie do Głównej Komisji krótkiego sprawozdania, które posłuży do opracowania ogólnego (niniejszego) sprawozdania.
- c) zniszczenie komisyjnie przez Ogniw i przez Biuro Gł.Komisji S.N. pozostałych bezwartościowych akt i materiałów biurowych.
- d) przygotowanie przez Biuro Gł.Kom. i Komisję Likwidacyjną materiałów o wartości historycznej i przekazanie ich do Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im.gen.Sikorskiego w Londynie. Jest wskazane by Ogniw S.N. według własnej decyzji zabezpieczyły materiały historyczne we własnym zakresie i odpowiednio je zdeponowały lokalnie.
- e) zlikwidowanie posiadanych pozostałości artykułów wartościowych jak medale, znaczki pamiątkowe, kwity dolarowe itp. przez spieniężenie ich w miarę możliwości.
- f) zamknięcie ostateczne z dniem 15 sierpnia 1991 roku nadawania odznaczeń Skarbu Narodowego (medali) oraz wpisów daró do Złotej Księgi Emigracji.

Zgodnie z "Zarządzeniem Prezydenta R.P. na Uchodźstwie z dnia 21.12.1990 roku w sprawie przekazania majątku Skarbu Narodowego do dyspozycji Komisji Likwidacyjnej Rządu R.P. na Uchodźstwie" - przekazano w sumie ogólnej £352,000.00. która pochodzi ze źródeł:

- | | |
|---|--------------------|
| a) ze składek i darów zebranych w ciągu 41 lat - | £210,503.29 |
| b) z dochodów inwestycyjnych wygospodarowanych przez czynniki admin.Gł.Kom. | 136,535.00 |
| c) ze sprzedaży "remanentów" z Gł.Kom.SN. | 4,961.71 |
| | <u>£352,000.00</u> |

Również zgodnie z wyżej wymienionym Zarządzeniem zatrzymano na wydatki związane z likwidacją biura Gł. Komisji S.N. do dyspozycji Komisji Likwidacyjnej Skarbu Narodowego £3,553.67. Rozliczenia z wydatkowania z tej sumy będą przedstawione do kontroli i zatwierdzenia Komisji Likwidacyjnej Rządu R.P. na Uchodźstwie.

W celach informacyjnych przedstawiamy następujące cyfry (zaokrąglone):-

od 14 października 1949 roku do 30 czerwca 1991 roku zebrano od społeczeństwa polskiego w świecie -	<u>£1,945.155.</u>
z czego:	
wpłacono ustawowe 70-75% na pracę niepodległościową Rządu RP. na Uchodźstwie	£1,424,294
wydano na propagandę i administrację Ogniw i Głównej Komisji SN. (w przybl. 15%)	310,358
zatrzymano nadwyżkę na "Rezerwę S.N."	<u>210,503</u>
	<u>£1,945.155</u>

Zadania, związane z likwidacją Skarbu Narodowego umieszczone na 1-szej stronie (punkty a) do c) oraz pkt y e) i f) - zostały wykonane. Przekazanie materiałów archiwalnych do Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego jest w toku i ma być zakończone w listopadzie br.

Spółka "DANINA POLSKA, Ltd." jest w toku likwidacji. Majątek Spółki został już przekazany zgodnie z uchwałami władz Spółki, jak następuje: Dar dla "Polonia Aid Foundation Trust" £10,000.-

Pożyczka dla tejże instytucji charytatywnej £150,000 + £75,000 - razem £225,000.-

Na walnym zebraniu Dyrektorów spółki "Danina Polska Ltd." dn. 20 maja 1991 roku postanowiono, że pożyczka £225,000 - będzie również traktowana jako dar, pod warunkiem, że skład osobowy powierników Trustu zostanie zwiększony o cztery osoby.

Strona formalna likwidacji "Daniny" jest w ręku odpowiednich władz angielskich w Cardiff.

FUNDUSZ POMOCY KRAJOWI administrowany przez Biuro Gł. Komisji S.N. będzie istniał do listopada 1991 r. w trybie bez zmian. Późniejsze losy tej instytucji będą ogłoszone w polskiej prasie emigracyjnej.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ze smutkiem zawiadamiamy, że ś.p. Jan Kwaczek, wieloletni zasłużony skarbnik Lokalnego Komitetu Skarbu Narodowego w Toronto, Kanada, zmarł 16 marca 1991 roku. W zmarłym straciliśmy oddanego kolegę.

PODZIĘKOWANIE

Wypełniając nasz zaszczytny obowiązek na zakończenie sprawozdania, jeszcze raz wyrażamy podziękowanie zespołowi oddanych działaczy, współpracowników na każdym szczeblu, a w pierwszym rzędzie płatnikom i ofiarodawcom na cele Skarbu Narodowego, bez których nie doczekalibyśmy dzisiejszej niepodległości i demokracji w Polsce.

J. B. Zimniak

K. Kucera

M. Szewcowa

Przewodniczący

Ludwik Łubieński

(Ludwik Łubieński)

SKARB NARODOWY
GŁÓWNA KOMISJA

Wykaz sum otrzymanych z Ogniw Skarbu Narodowego
w okresie od 1 stycznia do 30 września 1991 roku:

A) należne, a zebrane w 1990 tym roku, ale nie przekazane w terminie (vide bilans za 1990 r. - Wierzyciele) £21,167.70. za różnice parytetu obcych walut za ubiegłe lata		<u>6,206.39</u>	
			27,374.09
B) należne według "Sprawozdań Finansowych" Ogniw za 1990, nadesłanych dopiero w kwietniu 1991 roku:			
Komitet na Stan Michigan, Detroit	£1,421.45		
Komitet " Florida	24.47		
Komisja na Szwajcarię	529.32		
Komisja na Połud. Australię	200.88		
	<u>2,176.12</u>		2,176.12
C), zebrane przez Ogniw w pierwszej połowie 1991 roku:			
Komisja na W. Brytanię	£7,517.38		
Komisja na Kanadę	3,296.52		
" " N. Poł. Walię, Australia	1,372.80		
" " Nową Zelandię	1,199.50		
Komitet w Toledo, USA	906.51		
" " Chicago, USA.	480.95		
Komisja Victoria, Australia	449.26		
Komitet w Milwaukee, USA.	237.42		
" Rochester "	215.40		
" Los Angeles "	173.80		
Delegat na Austrię, Wiedeń	103.65		
" w Seattle, USA.	44.25		
" na Norwegię	12.93		
Komisja na Zach. Australię	73.91		
	<u>16,084.28</u>		16,084.28
Dary indywidualne w Głównej Komisji			<u>1,196.16</u>
			===== R a z e m £46,830.65

P.S.-

Po zamknięciu ksiąg rachunkowych Głównej Komisji S.N. oraz konta w banku, co nastąpiło 27 września 1991 roku, - otrzymaliśmy:

- 1) dn. 2 października US. \$1,000.- od Komitetu S.N. w Utica, USA.
- 2) dn. 8 października £24. od Delegata S.N. na Połudn. Afrykę.

Obie powyższe sumy zostały przekazane do Komisji Likwidacyjnej Rządu R.P. na Uchodźstwie zgodnie z obowiązkiem.

- 3) dn. 9 paźdz. 1991 r. otrzymaliśmy w charakterze zapisu testamentowego od śp. K. Hostyńskiego Chicago, USA, czek na sumę \$5,000.- przekazany do Komisji Likw. Rządu R.P. na Uch.

RACHUNEK WPŁYWÓW I WYDATKÓW

za okres 1.I.1991 do 30. 9. 1991

W P Ł Y W Y		W Y D A T K I	
	£		£
Pozostałość z 1990 r.	325,228.72	Rząd R.P. na Uchodz.	
Otrzymano z Ogniw:		zaległe z tytułu 75%	
zaległe za 1990	27,374.09	za 1990r.	26,306.06
zebrane w 1991	19,456.56	Komisja Likwidac.	
Odsetki z inwestycji	10,836.37	Rządu RP. na Uch.	
z likwidacji artyk.		przekaz rezerwy	352,000.00
wartościowych- remanent.	4,961.71	Koszty admin.-zwrot	
		kosztów, biura itp.	5,691.92
		Koszty propagand.	305.80
		Rezerwa na wydatki	
		likwidacyjne Komisji	3,553.67
	<u>£387,857.45</u>		<u>£387,857.45</u>
	=====		=====

LIKWIDACJA REMANENTÓW

atrykułów wartościowych w posiadaniu biura
Główniej Komisji S. N.

Zestawienie remanentów na 1.I.91		Uzyskano ze sprzedaży w 1991 r.	
Medale S.N. wartość	£1,802.50	sprzedaż indywidualna	£1,441.71
Miniaturki	697.20	" hurtowa	778.50
Medale Kościuszki:	580.00		2,220.21
Ryngrafy plastik.	225.00	za med. Kościuszki	326.50
Orzełki S.N.- metalowe	162.00	znaczki "Dojdzimy"	2,300.00
Kartki świąteczne	28.00	za orzełki met.SN.	65.00
		Inne medale	50.00
wartość nominalna	<u>£3,494.70</u>	suma uzyskana	<u>£4,961.71</u>
			=====

- I. PS. po zamknięciu rachunków Gł. Komisji dnia 1 października 1991 r. sprzedano pozostałość kartek świątecznych za sumę £100.00, które wpłacono do dyspozycji Komisji Likwidacyjnej Rządu RP, na Uchodźstw
- II. PS. Ryngrafy plastikowe ofiarowano jako DAR do dyspozycji Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego.

23 października, 1991 r.

S P R A W O Z D A N I E

z przeprowadzonej kontroli kasy i rachunków bankowych Głównej Komisji Skarbu Narodowego za okres od 1 stycznia do 30 września. dziewięciu miesięcy 1991 roku:

Główna Komisja Rewizyjna S.N. w składzie: Przewodnicząca: - Jadwiga Morozewicz, zastępca: - Jan Gawlikowski, sekretarz: - Czesława Chrzęstowska, członkowie: - Jan Arciszewski i Jan Kazimierski, odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie przeprowadzając kontrolę ksiąg rachunkowych Głównej Komisji Skarbu Narodowego.

W wyniku kontroli stwierdzono zgodność zapisów w Księdze Głównej z dowodami wpływów i wydatków zarówno w operacjach gotówkowych jak bankowych.

Stwierdzono, że suma darów i składek wyniosła £46,830.65.

że należność Skarbu Narodowego zaległa z tytułu 75% za rok ubiegły dla Rządu wynosząca £26,306.06 została uregulowana.

Zgodnie z "Zarządzeniem Prezydenta R.P. na Uchodźstwie" z dn. 21 grudnia 1990 roku w sprawie przekazania majątku Skarbu Narodowego, Główna Komisja S.N. przekazała do dyspozycji Komisji Likwidacyjnej Rządu R.P. na Uchodźstwie kwotę £352,000.00. oraz do dyspozycji Komisji Likwidacyjnej Skarbu Narodowego na wydatki likwidacyjno/administracyjne kwotę £3,553.67.

Stwierdzono, że bankowe rachunki w "Royal Bank of Scotland, plc. South Kensington branch" zostały zamknięte i zlikwidowane z dniem 27 września 1991 roku, saldo kasowe równa się zeru.

WNIOSEK: Główna Komisja Rewizyjna Skarbu Narodowego przedkłada Radzie Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o udzielenie Głównej Komisji Skarbu Narodowego absolutorium za działalność od 1 stycznia do 30 września 1991 roku.

Podpisali:

J. Morozewicz
Arciszewski
C. Chrzęstowska

[Signature]

POMNIK CZYNU ZBROJNEGO ŻOŁNIERZY POLSKI WALCZĄCEJ

1939  1945

KOMITET BUDOWY
PRZY ZARZĄDZIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RP KRAKÓW-ŚRÓDMIEŚCIE

Kraków, ul. Biskupia 18, tel. 22-83-76

PKO I OM Kraków, nr konta 35510-8383-132

L. dz. 44/91

1991-05-16
Kraków, dn.

Delegat Rządu R.P. w Rep. Afryki Południowej
i Zimbabwe oraz przewodniczący Komisji Sk.

Nar. Z. DZIEBOWSKI

320 Brook Str. Menlo Park

Nadszedł wreszcie czas, gdy po latach przemilczeń i zakłamań można mówić prawdę. Nadszedł czas, gdy można oddać należny hołd tym, których przez dziesięciolecia poniewierano fizycznie i moralnie, których czyny spychano w niepamięć lub dyskutowano na użytek czerwonej propagandy.

Minęło już ponad pół wieku od wybuchu drugiej wojny światowej, kiedy to Polska znalazła się pod wrogą okupacją – lecz nie uległa przemocy. Nasz żołnierz walczył na wszystkich frontach, wszędzie odznaczając się bezprzykładnym poświęceniem i męstwem, wszędzie też nie szczędził krwi i życia. Na zajętych przez wrogów ziemiach polskich – zaraz po wrześniowej klęsce – powstały struktury organizacji wojskowych, a wkrótce potem tajnej administracji państwowej, stanowiącej ogniwo legalnego Rządu RP na emigracji.

Etos podziemnego wojska – Armii Krajowej i tych formacji, z których ona wyrosła oraz tych, co działały jakiś czas jeszcze po jej rozwiązaniu – z wiadomych przyczyn nie doczekał się dotąd pełnych opracowań historycznych, a także społecznego uznania w postaci monumentu, na miarę wysiłków i dokonań, cierpień i śmiertelnych strat.

Tę wstydliwą lukę w narodowej pamięci usiłuje wypełnić pracujący społecznie komitet budowy Pomnika Czynu Zbrojnego Żołnierzy Polski Walczącej 1939-1945.

Monument usytuowany będzie na skwerze u zbiegu ulic Powiśle i Zwierzyniecka, w pobliżu miejsc, gdzie w latach 1943 i 1944 żołnierze Kedywu AK dokonali zamachów na kolejnych dowódców SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie, hitlerowskich zbrodniarzy, generałów Krügera i Koppego. Autorem wykonanego bezinteresownie projektu Pomnika jest profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, znany rzeźbiarz Bronisław Chromy.

Prace są już mocno zaawansowane, lecz brak wystarczających środków finansowych opóźnia ich kontynuację. Możesz dopomóc w przyspieszeniu budowy. Jeżeli utożsamiasz się z ideałami przyświecającymi w tamtych okrutnych czasach Armii Krajowej oraz wszystkim innym związanym z nią organizacjom wojskowym, jeżeli jest Ci bliska pamięć tych, co polegli w walce o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny – złóż datkę pieniężną na
POMNIK CZYNU ZBROJNEGO ŻOŁNIERZY POLSKI WALCZĄCEJ 1939-1945.

Kapitał postawienia do.

S. de Visser,
Dr. F. Karuza,
B. Letout
St. Czuba
Prof. Juszczyński
A. Romanowski
M2 Smith & de Dubla

S. Matczak (Zim)
H. Standt (Vaal)
J. Karamon

Za Komitet

(-) Stanisław Dąbrowa-Kostka

Listę Fundatorów Pomnika w stosownym czasie opublikujemy.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI
za 1990 rok.

I. Rok sprawozdawczy jest jednocześnie ostatnim rokiem działalności Skarbu Narodowego, który po osiągnięciu swego zasadniczego celu ideowo-politycznego zakończył swą egzystencję z końcem 1990-go roku zgodnie z Dekretem Prezydenta R.P. na Uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego, z dn. 20 grudnia 1990 roku "W sprawie zakończenia działalności i rozwiązania Skarbu Narodowego".

Następny Dekret Prezydenta z dn. 21 grudnia 1990 roku mówi "O powołaniu Komisji Likwidacyjnej Skarbu Narodowego" w składzie: pp. Ludwik Łubieński, Artur Rynkiewicz i Kazimierz Trzeciak. Na pierwszym zebraniu Komisji Likwidacyjnej na wniosek p. A. Rynkiewicza wybrano p. L. Łubieńskiego na przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej S.N.

II. Operacje i wyniki finansowe z działalności w 1990-tym roku podajemy w załączeniu:

- a) Rachunek Wpływów i Wydatków oraz Bilans na 31.12.1990 - (str. 3.)
- b) Wykaz sum zebranych przez Ognia w ciągu roku sprawozdawczego (str. 4.)
- c) Protokół Głównej Komisji Rewizyjnej S.N. z przeprowadzonej kontroli działalności finansowej w 1990 roku (str. 5.)

Wykaz sum zebranych przez Ognia 1990 roku jest oparty na cyfrach nadesłanych przez poszczególne Ognia, które powinny były nadejść ze sprawozdaniami w styczniu b.r. Niestety zachowanie tego terminu nie przez wszystkie Ognia było dotrzymane, co spowodowało zwłokę w zamknięciu ksiąg rachunkowych i opracowaniu rocznego sprawozdania Głównej Komisji.

Z tej też racji wykaz wpływów (str. 4) nie zawiera kilku Ogniw, które nadesłały sprawozdania dopiero w kwietniu, lub nie nadesłały, a mianowicie:

Komitet na Stan Michigan, USA, przysłał sprawozdanie podające jako zebrane w 1990 roku - \$3,207.50,

Komitet na Stan Illinois, New Jersey, USA, Zawiadomił że nie miał żadnej czynności w 1990 roku i posiada tylko \$222.25 jako pozostałość z 1989 roku,

Komisja na Szwajcarię wykazała w sprawozdaniu sumę F.S. 2,080.90 jako wpływ za 1990 rok,

Delegat na Norwegię zawiadomił, że w 1991 roku zostało zebrane dodatkowo Kr. Nor. 150.-

Komitet na Florydę nie nadesłał sprawozdania za 1990 rok, lecz tylko czeki na \$70.- zebrane w 1990 roku.

Nie otrzymano sprawozdań mimo ponagleń i upomnień od Komitetu SN. w Buffalo, USA. i od Komisji SN. na Połudn. Australię.

Potwierdzamy termin przekazywania pozostałych sum zebranych na Skarb Narodowy określony na 30 czerwca 1991 roku.

III. Podajemy poniżej porównawcze zestawienie wpływów na Skarb Narodowy za okres ostatnich pięciu lat, wykazując sumy zebrane w funtach i procentowy udział w wynikach zbiorów:

Rok	zebrano £	W. Bryt.	USA.	Kanada	Austral.	Kont. Europ.	Pozostałe
1986	118,760	35%	24%	17%	7%	4%	13%
1987	120,540	48%	21%	16%	6%	4%	5%
1988	115,802	38%	23%	16%	9%	6%	8%
1989	131,957	42%	22%	16%	7%	8%	5%
1990	121,741	57%	14%	11%	6%	4%	8%

Komisja S.N. na W. Brytanię, posiadająca wzorowo zorganizowaną sieć lokalnych Komitetów i Pełnomocników, zawsze przodowała i była wzorem dla innych Ogniw. Wzorem też byli Płatnicy.

IV.

W zwiątku z ustawową likwidacją, Główna Komisja przystąpiła do kroków wstępnych, - głównie informacyjnych - w następującej kolejności:

- a) 15 stycznia 1991 r. rozesłano do wszystkich ogniw S.N. wewnętrzny komunikat dotyczący likwidacji,
- b) 17 i 22 stycznia prezes p.L. Łubieński ogłosił komunikat prasowy, rozesłany do polskich dzienników i czasopism w Europie, Ameryce, Australii, Afryce i Nowej Zelandii,
- c) 20 lutego odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Głównej Komisji S.N. związane z likwidacją Instytucji. Następnego dnia wysłano do polskiej prasy emigracyjnej odpowiedni komunikat prasowy,
- d) 20 marca b.r. Komisja Likwidacyjna S.N. rozesłała do wszystkich Komisji, Komitetów i Delegatur S.N. wewnętrzny komunikat informacyjno-instrukcyjny, zawierający postanowienia i dyrektywy związane ze stroną formalną likwidacji władz, biur i formalnych albo historycznych akt Ogniw.

V.

Z żałobnej karty:

Z ubolewaniem musimy wymienić straty osobowe poniesione w ostatnich czasach: - ś.p. dr. Stefan Kurasik, założyciel, a później przewodniczący i hon. prezes Komitetu na Florydę, USA, zmarły we wrześniu 1990 roku,
ś.p. Stanisław Jaworski, wieloletni sekretarz generalny, a od 10. III. 1989 - przewodniczący Komitetu na Stan Illinois, USA, zmarł 1 marca 1991 r.

W Zmarłych straciliśmy oddanych działaczy i współideowców.

VI.

Podziękowanie:

Na nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu Głównej Komisji S.N. dnia 20 lutego 1991 r. b. Prezes Rady Ministrów prof. dr. Edward Szczepanik w imieniu b. Rządu RP, na Uchodźstwie wyraził na ręce Przewodniczącego Gł. Komisji Skarbu, p. Ludwika Łubieńskiego podziękowanie dla władz, działaczy i płatników Skarbu Narodowego za przeszło 40-letnią współpracę, z której wyników korzystały legalne władze Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, mogąc swe zadania polityczne wypełniać owocnie, bez oparcia materialnego z innego źródła, jak tylko z ofiarności Polskiej Emigracji Politycznej powojennej.

To podziękowanie mamy zaszczyt przekazać dziś czytelnikom naszego sprawozdania.

Dyrektor

Ryszard Rozwadowski
(Ryszard Rozwadowski)

Przewodniczący

Ludwik Łubieński
(Ludwik Łubieński)

Wice-Prezes

Jerzy W. Szymański
(Jerzy W. Szymański)

kt.

-3-
Rachunek WPŁYWÓW I WYDATKÓW
Ogniwi i Głównej Komisji Sakrbu Narodowego
za 1990 rok

<u>1989</u>		<u>1990</u>
£	<u>W p ł y w y</u>	£
128,471	Zegrano przez Ogniewa terenowe	116,559.72
<u>3,487</u>	Dary indywidualne	<u>5,181.80</u>
131,958		121,741.52
<u>26,761</u>	Odsetki bankowe i inwestycyjne	<u>40,390.25</u>
158,719		<u>162,131.77</u>
=====		=====
	<u>W y d a t k i</u>	
6,794	Administracyjne - osobowe koszty	5,677.00
<u>5,570</u>	biuro: lokal, porto, telefon i tp.	<u>4,484.68</u>
12,364		10,161.68
7,335	Propagandowe: druki, medale, wydawnictwa	610.06
<u>77,494</u>	Rząd RP. wypłacono a/c 70% czy 75%	<u>90,246.89</u>
97,194		101,018.63
<u>61,525</u>	Nadwyżka	<u>61,113.14</u>
158,719		<u>162,131.77</u>
=====		=====

B I L A N S
na dzień 31 grudnia 1990 roku

<u>1989</u>		<u>1990</u>
£	<u>A K T Y W A</u>	£
	<u>Dłużnicy:</u>	
43,916	suma należności od Ogniw S.N. zebrane	21,167.70
246,317	w 1990 roku, lecz jeszcze nie przekazane	325,228.72
<u>3,949</u>	Kasa i Bank: salda	<u>3,494.70</u>
294,182	Remanent medali, i innych wartości	<u>349,891.12</u>
=====		=====
	<u>P A S Y W A</u>	
	<u>Wierzyciele:</u>	
10,371	Rząd RP. zaległość za ubiegły 1989 rok	25,246.89
	" " należne za rok bieżący	
	70% za 1989 - 75% za 1990	91,306.06
<u>92,370</u>		<u>116,552.95</u>
102,741		90,246.89
	mniej wpłacone w 1990	26,306.06
25,247	zaległość do uregulowania	<u>323,585.06</u>
<u>268,935</u>	R e z e r w a	<u>349,891.12</u>
294,182		<u>349,891.12</u>
=====		=====

18 kwietnia, 1991 r.

S P R A W O Z D A N I E

z przeprowadzonej kontroli działalności finansowej Głównej Komisji Skarbu Narodowego za 1990 rok.

Główna Komisja Rewizyjna Skarbu Narodowego w składzie: przewodnicząca - Jadwiga Morozewicz, zastępca - Jan Gawlikowski, sekretarz - Czesława Chrzęstowska, członkowie: Jan Arciszewski, Jan Kazimierski, odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie przeprowadzając kontrolę kasy i rachunków bankowych oraz ksiąg rachunkowych Głównej Komisji Skarbu Narodowego.

W wyniku kontroli stwierdzono:

- a) zgodność cyfr wykazanych w księdze kasowej z dowodami wpływów i wydatków popartych rachunkami i pokwitowaniami. Zgodność wpisów opartych na rocznych sprawozdaniach finansowych Ogniw Skarbu Narodowego
- b) Zgodność remanentów artykułów wartościowych w posiadaniu biura Gł. Komisji Skarbu Nar. ze stanem rzeczywistym, wynoszących na 31 grudnia 1990 r. £3,494.70
- c) zgodność pozostałości majątkowych wykazanych w księdze głównej ze stanem faktycznym w kasie i w banku:

	£
Kasa - (gotówka)	192.26
Bank: r/k bieżący	5,397.16
r/k depozytowy	24,033.05
r/k inwestycyjny	295,606.25
r a z e m	<u>£325,228.72</u>

- d) ogólna suma składek i darów zebranych przez Ognia S.N. w roku sprawozdawczym wyniosła £121,741.52
- e) odsetki bankowe za 1990 rok przyniosły £40,390.25
- f) zgodnie z obowiązkiem ustawowym Gł. Kom. Skarbu Narodowego przekazała do Rządu R.P. na Uchodźstwie w 1990 roku sumy:
 - zaległość za 1989 rok £25,246.89
 - na rachunek należnościza 1990 rok 65,000.00
razem £90,246.89
- g) należność od Skarbu Narodowego dla Rządu za 1990 rok wynosi
 - 75% od zebranych £121,741.52 = £91,306.06
 - odejmując wpłatę jak wyżej 65,000.00
 - pozostaje do wpłacenia zaległość £26,306.06
 - co zostało całkowicie uregulowane w ciągu pierwszego kwartału 1991 roku.

WNIOSEK:

Główna Komisja Rewizyjna Skarbu Narodowego przedkłada Radzie Narodowej R.P. wniosek o udzielenie Głównej Komisji Skarbu Narodowego absolutorium za działalność w 1990 roku.

Podpisali:

J. Morozewicz
Przewodnicząca

C. Chrzęstowska
Sekretarz

Członkowie:

J. Gawlikowski
J. Arciszewski
J. Kazimierski
C. Chrzęstowska

43 EATON PLACE, LONDON SW1X 8BX ENGLAND
Tel: 071-235 1480

WPan Inż.
Zbigniew, M. Dziembowski
320 Brooks Street
Menlo Park 0081
Pretoria
Republic of South Africa

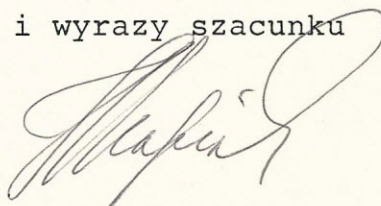
10.4.1991

Szanowny Panie,

W ramach likwidacji działalności Rządu R.P. na Uchodźstwie byłe MSZ przygotowuje wszystkie swoje dokumenty do przekazania do archiwów w Instytucie Polskim i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie. Czy i kiedy dokumenty te zostaną przekazane do Kraju narazie nie wiemy.

Jeżeli posiada Pan jakiegokolwiek dokumenty, które według pańskiej opinii powinny być zdeponowane wraz z dokumentami byłego Rządu R.P. na Uchodźstwie w archiwach Instytutu Polskiego, proszę o jaknajszybsze przesłanie ich do byłego MSZ. Prośba ta nie odnosi się do korespondencji pomiędzy Panem a byłym MSZ, gdyż posiadamy oryginały lub kopie takich dokumentów i listów.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku



Zygmunt Szkopiak

43 EATON PLACE, LONDON SW1X 8BX ENGLAND
Tel: 071-235 1480

W Pan
Inż. Zbigniew, M. Dziembowski
320 Brooks Street
Menlo Park 0081
Pretoria
Republic of South Africa

25 Marzec 1991

Szanowny Panie Inżynierze,

W następstwie wydarzeń, które miały miejsce w ubiegłym roku w Polsce, Prezydent Rzeczypospolitej, Ryszard Kaczorowski rozwiązał Rząd R.P. na Uchodźstwie i przekazał insygnia władzy Drugiej Rzeczypospolitej Lechowi Wałęsie, uznając go za swego prawnego następcę.

W wyniku tych posunięć przestaliśmy być emigracją polityczną i zakończyliśmy naszą oficjalną działalność na terenie międzynarodowym.

Uprzednio wysłałem Panu oficjalne zwolnienie z piastowanego urzędu i podziękowanie za cenną współpracę.

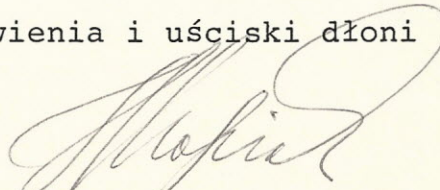
Dla upamiętnienia naszych wspólnych wysiłków przesyłam Panu fotografię ostatniego Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego. Również załączam zdjęcia z ceremonii przekazania insygniów władzy Drugiej Rzeczypospolitej Prezydentowi Lechowi Wałęsie na Zamku Królewskim w Warszawie.

Niezależnie od oficjalnych dokumentów pragnę jaknajserdeczniej podziękować Panu za cenną i ofiarną współpracę z byłym Ministerstwem Spraw Zagranicznych i ze mną osobiście.

Wierzę, że po zakończeniu pracy politycznej zaangażuje się Pan w inne formy życia emigracyjnego na terenie swego kraju osiedlenia.

Zorganizowane życie emigracyjne w różnych krajach potoczy się niezależnymi drogami, mam jednak nadzieję, że nie stracimy kontaktów osobistych i że przynajmniej w niektórych sprawach poszczególne "Polonie" będą ze sobą współpracowały.

Łączę pozdrowienia i uściski dłoni



Zygmunt Szkopiak



Plano in. 2019
M. 2019
L. 2019
i. 2019

Page 2019

2019

12810200022343

Edward Szczepanik

POŻEGNANIE Z DELEGATAMI RZĄDU R. P. NA UCHODŹSTWIE

(Przemówienie wygłoszone na zebraniu w Londynie 23 marca 1991)

Panie Prezydencie, Panowie Delegaci!

Jako ostatni premier Rządu R. P. na Uchodźstwie, mam zaszczyt podziękować Panom Delegatom Rządu, przybyłym tu z całej W. Brytanii, za ich wieloletnią pracę dla Polski. Z jednej strony, praca ta polegała na utrzymywaniu stałej łączności z Rządem poprzez Ministerstwo Spraw Emigracji. Z drugiej strony, obowiązki Delegatów polegały na reprezentowaniu Rządu wobec Polaków i Brytyjczyków w powierzonych im częściach Zjednoczonego Królestwa. Za tym pozornie prostym schematem kryła się skomplikowana sieć zadań politycznych, dyplomatycznych, organizacyjnych, finansowych, społecznych, oświatowych i kulturalnych. Odwiedzając przynajmniej niektórych Delegatów, podziwiałem ten ogrom ich obowiązków i sposób, w jaki je wykonywali. Za to wszystko należą się Panom Delegatom serdeczne dzięki, zarówno od władz polskich na obczyźnie jak i od całego społeczeństwa polskiego osiadłego w W. Brytanii.

Dokładnie trzy miesiące temu praca nasza została ukoronowana uroczystym przekazaniem insygniów prezydenckich z rąk pana Ryszarda Kaczorowskiego panu Lechowi Wałęsie, wybranemu przez Naród na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastąpiło to, co 29 czerwca 1945 r. solennie przyrzekł Prezydent Władysław Raczkiewicz i co jego następcom - niestety bezskutecznie - dopomagaliśmy urzeczywistnić. Dzisiaj cieszymy się, że mogliśmy doczekać się odzyskania przez Polskę niepodległości zewnętrznej i wolności wewnętrznej. Jak przystało starym żołnierzom, po spełnieniu swego obowiązku jeszcze nie umieramy, ale powoli odchodzimy ze sceny, na której spędziliśmy przeszło pół wieku.

Nasze myśli kierują się dziś przede wszystkim do ojczyznoego kraju. Ufamy, że młode pokolenie w Polsce godnie utrzyma insygnia i sztandary, jakie im przekazujemy. Życzymy im wszelkiego powodzenia w budowaniu Trzeciej Rzeczypospolitej. Jeśli będą od nas jeszcze czegoś potrzebować, napewno im pomożemy w miarę naszych sił i środków. Wydaje mi się, że najbardziej oczywistą i dostępną formą naszej pomocy Polsce jest przygotowanie i przekazanie historii naszego politycznego wysiłku w obronie spraw polskich na Zachodzie i w pomocy okazanej przez nas rodakom w Kraju w ich wysiłkach dla przywrócenia niepodległości i wolności. Jestem pewien, że Panowie Delegaci zechcą wziąć czynny udział w tej nowej formie naszej pracy dla Polski.

Myślę również, że nie odmówimy swojej pomocy młodemu pokoleniu naszych dzieci i wnuków, urodzonych w W. Brytanii, w ich wysiłkach o utrzymanie polskości, wytworzenie nowych form polskich organizacji społecznych i oczywiście nowych sposobów pomocy Polsce, zwłaszcza pomocy gospodarczej. Uważam jednak, że w tych wszystkich sprawach powinniśmy młodym dać wodziec rej, chyba że nas od święta poproszą o rozpoczęcie poloneza.

Życzę Panom Delegatom radości w zarysowanych formach działalności, zdrowia i wszelkiej pomyślności. Za wszystko, coście zrobili dla Polski, jak najserdeczniej dziękuję. I słyszę, jak odpowiadacie: "Ku chwale Ojczyzny!"

20 marca, 1991 r.

Otrzymują:
Wszystkie Ognia Skarbu Narodowego.

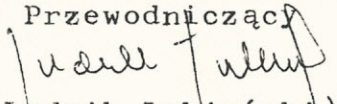
KOMUNIKAT WEWNETRZNY

- I. Dekret Prezydenta RP. na Uchodźstwie z dnia 20 grudnia 1990 roku (art.1.) postanowił wobec zakończenia działalności i rozwiązania Rządu RP. na Uchodźstwie - zlikwidowanie Skarbu Narodowego.
- Art.2 tegoż Dekretu postanowił przekazać prawa i obowiązki Skarbu Narodowego na Komisję Likwidacyjną Skarbu Narodowego zgodnie z art.19 Dekretu Prezydenta o powołaniu do życia Skarbu Narodowego z dniem 14 października 1949 roku.
- II. Zarządzenie Prezydenta RP. na Uchodźstwie z dn.21 grudnia 1990 r (art 1) postanowiło przekazanie przez Skarb Narodowy majątku skarbowego do Komisji Likwidacyjnej Rządu RP. na Uchodźstwie. Po dokonaniu tego przekazu dalsze wpływy Skarbu Narodowego mają być przekazywane bezpośrednio do Komisji Likwidacyjnej Rządu (art.2)
- III. Opierając się na powyższych: Dekrecie i Zarządzeniach, Prezydent R.P. na Uchodźstwie powołał trzyosobową Komisję Likwidacyjną Skarbu Narodowego w składzie: pp. Ludwik Łubieński, Artur Rynkiewicz i Kazimierz Trzeciak. Na przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej wybrano dn.28 lutego b.r. - pana L.Łubieńskiego.
- IV. Dyrektywy dla Ogniw Skarbu Narodowego:
- Komisja Likwidacyjna Skarbu Narodowego prosi o przyjęcie i zastosowanie następującego trybu postępowania w dziedzinie administracyjno-finansowej:
- zamknięcie wszystkich ksiąg rachunkowych na koniec 1990 roku co powinno być zgodne z nadesłanymi sprawozdaniami wysłanymi już do Głównej Komisji S.N. oraz przekazanie do nas sum stanowiących saldo/pozostałość na koniec 1990 roku. Czeki należy wystawiać na SKARB NARODOWY (po polsku, bo taka jest nazwa naszego konta w banku) pod adresem Gł.Komisji S.N.
 - nadesłanie krótkiego sprawozdania finansowego za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1991 roku i przekazanie pod adresem Komisji Likwidacyjnej S.N. w Londynie całkowitej i ostatecznej sumy zebranej w tym półroczu (jeżeli to zaistniało). Suma ta zostanie natychmiast wpłacona przez nas do Komisji Likwidacyjnej Rządu RP. (vide pkt II komunikatu). Czeki prosimy wystawiać na SKARB NARODOWY.
 - zniszczenie komisyjnie i protokółarnie posiadanych przez Ognia: znaczków S.N., Legitymacji S.N., Kwitów dolarowych i przysłanie kopii protokołu pod adresem Komisji Likwidacyjnej.

./ c. dalszy ./.

Ciąg dalszy Komunikatu Wewnętrznego

- IV. d) jeżeli jest Państwu wiadome o istnieniu jakichkolwiek Legatów Testamentowych na imię Skarbu Narodowego, należy zawiadomić testatora o zlikwidowaniu Skarbu i podać nazwę i adres instytucji charytatywnej "Polonia Aid Foundation Trust" (adres 43 Eaton Place, London SW1X 8BX), która pracuje w ramach celów Skarbu Narodowego za wyjątkiem dziedziny politycznej.
- e) zachowanie kopii własnych sprawozdań finansowych, protokółów ważniejszych posiedzeń władz Ogniwa oraz protokółów Komisji Rewizyjnej i według własnego uznania i decyzji dla możliwych potrzeb historycznych terenu - własnych materiałów i dokumentów.

Przewodniczący

(Ludwik Łubieński)

członkowie:


(Artur Rynkiewicz)


(Kazimierz Trzeciak)

Edward Szczepanik

ZAKOŃCZENIE DZIAŁALNOŚCI RZĄDU R. P. NA UCHODŹSTWIE

(Przemówienie na posiedzeniu Rady Narodowej R. P. w Londynie, 9 marca 1991)

Zakończenie działalności Władz R. P. na obczyźnie nastąpiło szybciej, niż się tego spodziewaliśmy nawet na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowej R. P. 8 grudnia 1990 r. Zasadniczą decyzję w tej sprawie powziął Prezydent R. P. po zebraniu Rady Ministrów w dniu 17 grudnia. Po wyczerpującej, blisko dwugodzinnej dyskusji, jako Prezes Rady Ministrów powiadomiłem osobiście Prezydenta R. P. Ryszarda Kaczorowskiego, że Rząd R. P. poparł propozycję przekazania insygniów prezydenckich Lechowi Wałęsie w sobotę 22 grudnia.

Przewidując możliwość takiego rozwoju wypadków, sposób zakończenia działalności Rządu R. P. na Uchodźstwie, ustalony w dekreście Prezydenta R. P. Ryszarda Kaczorowskiego z dnia 20 grudnia i ogłoszony przez Marszałka Senatu Andrzeja Stelmachowskiego w dniu 22 grudnia, uzgodniłem z Prezydentem w kilku rozmowach odbytych po powzięciu w Kraju decyzji o powszechnych wyborach na urząd prezydenta. Przyjęliśmy zasadę, że spośród członków Rady Ministrów utworzy się 6-8 osobową komisję likwidacyjną pod moim przewodnictwem. Uzgodnioną listę imienną Prezydent R. P. przekazał przed swym odlotem do Warszawy Szefowi Kancelarii Cywilnej do ogłoszenia w dekreście z 21 grudnia 1990 r. po powrocie Prezydenta do Londynu.

Konsultacje z członkami b. Rady Ministrów potwierdziły, że zakończenie działalności niektórych resortów nie wymaga specjalnego członka Komisji Likwidacyjnej. Dzięki temu obowiązki członków Komisji, mianowanych przez Prezydenta Kaczorowskiego, zostały podzielone w sposób następujący:

- p. Jerzy Zaleski : zastępca przewodniczącego i sprawy informacji;
- gen. Jerzy Morawicz : sprawy wojskowe;
- p. Jerzy Ostoja-Koźniewski : skarb i administracja;
- prof. Zygmunt Szkopiak : sprawy zagraniczne i Polaków w ZSRR, emigracji, oświaty i kultury;
- p. Bohdan Wendorff : archiwum prezydenckie i resort sprawiedliwości;
- p. Ryszard Zakrzewski : sprawy krajowe.

W skład Komisji Likwidacyjnej wejdą również przedstawiciele Prezydenta Lecha Wałęsy, których kandydatury zostały już zaproponowane.

U p. Arcadiusa Rybicki.

P. Ferdynand Pasiecznik został wyznaczony kierownikiem biura Komisji. Ponadto, do prac administracyjnych zaproszono kilku byłych podsekretarzy stanu, ekspertów i referentów oraz skromny personel biurowy.

Skarb Narodowy został rozwiązany dekretem Prezydenta R. P. z dnia 20 grudnia 1990 r. Dekretem z 21 grudnia Prezydent Kaczorowski powołał oddzielną komisję likwidacyjną Skarbu Narodowego w składzie : przewodniczący - p. Ludwik Żubieński, członkowie - pp. Artur Rynkiewicz i Kazimierz Trzeciak. Zespół ten będzie ściśle współpracować z Komisją Likwidacyjną Rządu i przekaże jej majątek Skarbu Narodowego i Daniny Polskiej, zgodnie z zarządzeniem Prezydenta R. P. o przekazaniu funduszków.

Rolę Skarbu Narodowego w finansowaniu pomocy kulturalnej, oświatowej i charytatywnej Polakom w Kraju i zagranicą będzie kontynuować Polonia Aid Foundation Trust. W tym celu przewiduje się możliwość zaproszenia przedstawicieli organizacji społecznych do rady powierników PAFT.

Odnosnie innych instytucji, związanych z Rządem R.P. na Uchodźstwie, należy stwierdzić, że Rada Pomocy Uchodźcom została już zamknięta 10 grudnia 1990 r. Przyszłość instytucji powierniczej p.n. Cytadela Ltd., która jest właścicielem gmachu przy 43 Eaton Place i los Funduszu Pomocy Krajowi są jeszcze przedmiotem rozważań.

Obowiązki Komisji Likwidacyjnej Rządu nie mają charakteru politycznego, ale oprócz wyżej omówionych spraw organizacyjnych, obejmują one również kwestie majątkowe, personalne, dokumentacyjne, archiwalne i wydawnicze. We wszystkich tych sprawach Komisja będzie konsultować się z Radą Narodową R.P. do czasu jej rozwiązania. Dla zobrazowania głównych prac, związanych z tymi sprawami, niech posłuży następujący przegląd :

Sprawy majątkowe dotyczą majątku płynnego, ruchomego i nieruchomego. Komisja przygotowała projekt swego budżetu na r. 1991, przyjmując jako podstawę budżet Rządu R.P. na Uchodźstwie i dostosowując go do nowych warunków i przewidywanych potrzeb. Projekt ten, po uzgodnieniu z krajowymi członkami Komisji, będzie konsultowany z Radą Narodową R.P. i przedstawiony do akceptacji Prezydentowi R.P. Lechowi Wałęsie. W podobny sposób Komisja zamierza ustalić sposób dyspozycji majątku ruchomego, znajdującego się w gmachu przy 43 Eaton Place, jak również los tejże nieruchomości.

Komisja uporała się już z szeregiem spraw personalnych, jak zwolnienie z pełnionych funkcji członków i delegatów Rządu, podziękowanie im, oraz załatwienie zaległych wniosków na odznaczenia państwowe. Rozważany jest projekt pożegnalnego zjazdu członków i delegatów Rządu. Nie zabrano się jeszcze do trudnego zadania, jakim jest zapewnienie emerytur przynajmniej dla najbardziej potrzebujących osób.

Sprawy dokumentacyjne dotyczą głównie świadectw służby, stopni i odznaczeń wojskowych. Jest to obszerny dział pracy, wymagający jeszcze wiele czasu. Wydaje się, że po 31 grudnia b.r. niezakończonych sprawy z tego działu trzeba będzie przekazać władzom krajowym i gen. Morawicz już to przygotowuje.

Członkowie Komisji rozpoczęli już prace archiwalne, zmierzające do przekazania nagromadzonych dokumentów i innych materiałów resortowych do Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego. W porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami trzeba będzie zająć się również sprawą mikrofilmów.

Po zamknięciu PATa w dniu 27 lutego b.r., jednym z głównych zadań wydawniczych Komisji jest publikacja zaległych numerów "Dziennika Ustaw". Komisja wykończyła już dwa projekty wydawnicze pozostawione przez Rząd, mianowicie : wznowione i uaktualnione wydanie broszury o "Władzach R.P. na Uchodźstwie" oraz ostatni, pamiątkowy numer "Rzeczypospolitej Polskiej", poświęcony głównie uroczystości przekazania insygniów prezydenckich do Kraju. W przygotowaniu jest poświęcony temu samemu tematowi ostatni numer "Polish Affairs" oraz broszura "Blank spots in the history of Polish-Soviet relations". "Sprawozdanie z III Światowego Zjazdu Wolnych Polaków" jest już w druku. W porozumieniu z właściwymi czynnikami naukowymi, Komisja zamierza zorganizować pracę zbiorową nad "Historią polityczną II emigracji" tak, by stała się ona pomnikiem naszego przeszło półwiekowego niepodległościowego wysiłku na obczyźnie.

23.1.1991

KOMISJA LIKWIDACYJNA RZĄDU R.P. NA UCHODŹSTWIE

W dniu 21 stycznia b. r. odbyło się pierwsze zebranie Komisji Likwidacyjnej Rządu R.P. na Uchodźstwie, ustanowionej przez Prezydenta R.P. Ryszarda Kaczorowskiego dekretem z dnia 20 grudnia 1990 r. Przewodniczącym Komisji został mianowany prof. dr Edward Szczepanik, dotychczasowy Prezes Rady Ministrów. Obowiązki Zastępcy Przewodniczącego Komisji powierzono p. Jerzemu Zaleskiemu, który ponadto przygotowuje likwidację Biura Rady Ministrów i Ministerstwa Informacji oraz zorganizuje opracowanie "*Historii Politycznej Drugiej Emigracji*".

W skład Komisji weszli, jako rzecznicy likwidowanych resortów, gen. Jerzy Morawicz (sprawy wojskowe), p. Jerzy Ostoja-Koźniewski (sprawy skarbu), prof. dr Zygmunt Szkopiak (sprawy emigracji, łącznie ze sprawami oświaty i kultury oraz z likwidacją ministerstwa spraw zagranicznych i spraw Polaków w ZSSR), p. Bohdan Wendorff (sprawy archiwalne i sprawiedliwości) i p. Ryszard Zakrzewski (sprawy krajowe). Kierownictwo Biura Komisji objął inż. Ferdynand Pasiecznik.

Po ustaleniu zasad organizacyjnych, Komisja dokonała wstępnego przeglądu zasad gospodarki finansowej i administracyjnej, związanych z likwidacją Rządu i Skarbu Narodowego oraz innych instytucji utworzonych przez Władze R.P. na obczyźnie w ciągu przeszło 50 lat ich działalności, takich jak Fundusz Pomocy Krajowi, Rada Pomocy Uchodźcom, Polonia Aid Foundation Trust, etc.

Prace Komisji Likwidacyjnej, w porozumieniu z Radą Narodową R.P. i władzami krajowymi, mają być zakończone do 31 grudnia b.r.

43 EATON PLACE, LONDON SW1X 8BX ENGLAND
Tel: 071-235 1480

K O M U N I K A T No.2

Komisja Likwidacyjna Rządu R.P. na Uchodźstwie, podlegająca zwierzchnictwu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy, której wyłącznym zadaniem jest zakończenie działalności wszystkich instytucji państwowych na obczyźnie, nie może włączać się w polemikę polityczną. Jest jednak jej obowiązkiem prostowanie nieścisłych informacji. Skoro jednak powołane czynniki dotychczas tego nie uczyniły w związku z relacją prasową z posiedzenia Rady Narodowej w dniu 9 marca br., Komisja Likwidacyjna podaje do wiadomości:

1. Komisja Likwidacyjna, powołana na podstawie Art.4 Dekretu Prezydent R.P. z dnia 20 grudnia 1990 r. oraz Zarządzenia Prezydenta R.P. w dniu 21 grudnia 1990 roku, o jej składzie i zadaniach n i e jest Rządem R.P.

Przed wydaniem wyżej wymienionych Dekretu i Zarządzenia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ryszard Kaczorowski konsultował nie tylko ówczesnego Prezesa Rady Ministrów, prof. dr Edwarda F. Szczepanika ale i Przewodniczącego Rady Narodowej R.P.p. Zygmunta Szadkowskiego. Deklaracja Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego potwierdzona Protokołem podpisanym przez Marszałka Senatu R.P., prof. Andrzeja Stelmachowskiego na Zamku Królewskim w Warszawie, w dniu 22 grudnia 1990 r. n i e m ó w i o p r z e m i a n o w a n i u b. Rządu na Komisję Likwidacyjną, lecz o p r z e k s z t a ł c e n i u g o w Urząd nowowybranego Prezydenta Rzeczypospolitej. W pracach Komisji bierze udział p. Arkadiusz Rybicki, podsekretarz stanu w Gabinetie Prezydenta R.P osobiście przez niego wyznaczony. W tych okolicznościach doszukiwanie się w składzie Komisji klucza partyjnego b.rządu koalicyjnego jest nieporozumieniem.

2. Po rozwiązaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza w październiku 1939 r. ciał ustawodawczych, tj. Sejmu i Senatu R.P., jedynym konstytucyjnym źródłem prawa pozostały Dekrety Prezydenta R.P.

Wykonywanie jego prerogatyw osobistych uregulowało porozumienie polityczne zwane Umową Paryską. Lukę powstałą z braku ciał ustawodawczych wypełniono powoływaniem Rad Narodowych.

Pomiędzy r. 1939 i dniem dzisiejszym działały Rady Narodowe o różnym składzie i różnym zakresie uprawnień. Obecna Rada Narodowa uchalała m.in. projekty Dekretów Prezydenta R.P. w sprawach budżetowych. Fakt, że były to projekty wymagające akceptacji Prezydenta, w niczym nie uszczuplał wysokiego autorytetu Rady jako ciała opiniodawczo-konsultatywnego. W szczególności rezolucje Rady Narodowej w sprawach politycznych były niewątpliwym wyrazem poglądów obozu niepodległościowego na obczyźnie.

Chairman: Edward Szczepanik, Ph.D.

Members: Gen. Jerzy Morawicz, Jerzy Ostoja-Koźniewski, Zygmunt Szkopiak Ph.D., Bohdan Wendorff, Ryszard Zakrzewski, Jerzy Zaleski

w fazie konsultacyjnej, na podstawie dowolnie wybranych pozycji nieraz nieprawdziwych, prowadzi zwykle do przedwczesnych i niewłaściwych ocen i wniosków. Może ono służyć tylko partykularnym, bliżej nieokreślonym celom. Nie wzięto w ogóle pod uwagę podziału na projektowane wydatki administracyjne i proponowane, długofalowe inwestycje, które mają zapewnić podstawy finansowe dalszej działalności emigracji. Dyspozycja majątku państwowego na obczyźnie, po niezbędnych konsultacjach i zatwierdzeniu przez Prezydenta R.P., będzie podana do wiadomości publicznej.

4. Skarb Narodowy od chwili ustanowienia w październiku 1939 r. do jego rozwiązania w dniu 20 grudnia 1990 r. służył zbieraniu środków na niezależną akcję niepodległościową, prowadzoną przez Rząd R.P. na Uchodźstwie. Ani władze Skarbu Narodowego, ani płatnicy nigdy nie decydowali o wydatkach z zebranych przez siebie funduszy, ponieważ zawsze przechodziły one zgodnie z prawem do dyspozycji skarbu państwa. Użycie rezerw Skarbu Narodowego wymaga decyzji Prezydenta R.P. i jak to miało miejsce, przy likwidacji Skarbu Narodowego.
5. Instytucje powiernicze o celach społeczno-charytatywnych, które współpracowały z b. Rządem R.P. na Uchodźstwie, podlegają Komisji Likwidacyjnej w ramach obowiązującego prawa brytyjskiego. Natomiast w ich radach powierniczych znajdują się wybrani przedstawiciele b. Rządu, Rady Narodowej i Skarbu Narodowego. Te rady powiernicze mogą ulec zmianom w miarę potrzeb i okoliczności.

15 stycznia, 1991 r.

KOMUNIKAT INFORMACYJNY - do wiadomości i zastosowania.

Otrzymują:

1. Wszystkie Ogniw Skarbu Narodowego
2. Członkowie Głównej Komisji S.N.

I. W następstwie zakończenia działalności Rządu R.P. na Obczyźnie zgodnie z Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego z dn.21 grudnia 1990 roku:

- a) SKARB NARODOWY powołany do życia na podstawie Dekretu Prezydenta na Uchodźstwie z dn.14.X.1949 i zgodnie z nowelizacją tegoż Dekretu z dn.14.X.1989 "O utrzymaniu Skarbu Narodowego" (Dz.Ust. No.1 z dn.15.I.1990, art 19 wymienionych ustaw) Ulega Likwidacji w rezultacie osiągnięcia celów swego istnienia.
- b) Dysponowanie pozostałym majątkiem Skarbu Narodowego i uprawnienia władz Skarbu narodowego przechodzą na Komisję Likwidacyjną która będzie pełnić przejęte obowiązki do końca 1991 roku.

II. Po zakończeniu działalności finansowej za 1990 rok i po opracowaniu przez Gł.Komisję S.N. na podstawie otrzymanych od Ogniw SN sprawozdań finansowych zostanie sporządzone roczne sprawozdanie za 1990 rok do przedstawienia przez Gł.Komisję Rewizyjną Radzie Narodowej R.P. i Najwyższej Izbie Kontroli z wnioskiem o udzielenie absolutorium.

W okresie ostatecznej likwidacji S.N. pozostanie możliwość;

- a) zbierania składek i darów na Skarb do 1 lipca 1991 roku z obowiązkiem przekazania całej zebranej sumy do Gł.Kom. S.N. w Londynie niezwłocznie po wyżej określonej dacie.
- b) zbieranie później w W.Brytanii lub w ośrodkach polskiej emigracji innych kontynentów - darów na cele instytucji charytatywnej: "POLONIA AID FOUNDATION TRUST" (adres: 43 Eaton Place, London SW1X 8BX), której fundusze będą użytkowane na cele zbliżone do celów Skarbu Nar., za wyjątkiem wydatków na cele polityczne, ale na oświatowe (stypendia) Kulturalne (piśmiennictwo), medyczne (leki) i charytatywne (pomoc)

III. Zarówno sprawozdanie za 1990 rok jak wyniki finansowe za półrocze 1991 roku zostaną przedłożone przez Gł.Komisję SN. na plenarnym posiedzeniu likwidacyjnym przed końcem 1991 roku.

Dyrektor biura

Ryszard Rozwadowski
(Ryszard Rozwadowski)

Prezes

Ludwik Łubieński
(Ludwik Łubieński)

Viceprezes

Jerzy W. Szymaniak
(Jerzy W. Szymaniak)

kt.

Fotokopie wysłać

29.1.'91

do wszystkich organizacji ("")
polujących w RSA i do Zimbabwe.

Prilly

W Pan Inżynier
Zbigniew, M. Dziembowski
Delegat Rządu R.P.
na Republikę Afryki Południowej
320 Brooks Street
Menlo Park 0081
Pretoria

22 grudzień 1990

Zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 grudnia 1990 roku o zakończeniu działalności i rozwiązaniu Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie i zgodnie z Protokołem sporządzonym na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku, zwalniam Pana z urzędu Delegata Rządu R.P. na Uchodźstwie z dniem 22 grudnia 1990 roku.

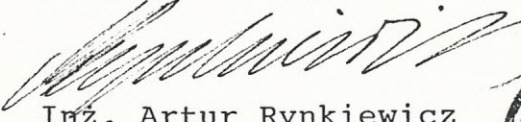
Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd R.P. na Uchodźstwie, kończąc swoją działalność po osiągnięciu celów, dla których pozostaliśmy na emigracji - osiągnięcie Niepodległości Państwa i Wolności Narodu - pragnie podziękować Panu za nieugiętą postawę oraz aktywną, ofiarną i bezinteresowną współpracę dla osiągnięcia tych ideałów.

Wierzymy, że chociaż bezpośrednie cele i formy działania zmieniają się, będzie Pan w dalszym ciągu pracował na terenie kraju swego osiedlenia dla dobra Państwa i Narodu Polskiego.

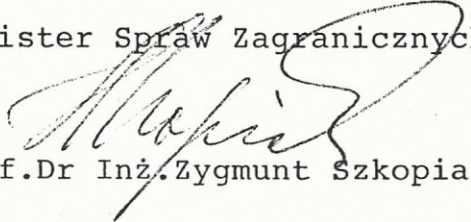
Prezes Rady Ministrów


Prof. Dr Edward Szczepanik

Minister Spraw Emigracji



Inż. Artur Rynkiewicz

Minister Spraw Zagranicznych


Prof. Dr Inż. Zygmunt Szkopiak



Załączniki: 1. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20.12.1990
2. Protokół - Zamek Królewski w Warszawie w dniu 22.12.90


DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 20 grudnia 1990 roku
o zakończeniu działalności i rozwiązaniu
Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie

Na podstawie art. 79 ust. /2/ Ustawy Konstytucyjnej
stanowią co następuje :

Art. 1

Naród w wyborach powszechnych wybrał Lecha Wałęsę
Prezydentem Rzeczypospolitej, który obejmie urząd Prezy-
denta Rzeczypospolitej w dniu 22 grudnia 1990 roku.

Art. 2

Misja Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie została
wypełniona i zakończona i w dniu 22 grudnia przekaże Prezy-
dntowi Lechowi Wałęsie insygnia prezydenckie jako symbol
II Rzeczypospolitej.

Art. 3

Wobec wypełnienia misji prezydenckiej odwołuję Prezesa
Rady Ministrów z urzędu i rozwiązuję Rząd.

Art. 4


Zostaje powołana Komisja Likwidacyjna, która doprowadzi
do zakończenia działalności wszystkich instytucji rządowych
na obczyźnie.

Art. 5

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem podpisania.

PREZES RADY MINISTROW PRZECZYPOSPOLITEJ PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ


Prof. dr. Edward Szczerba


Ryszard Kaczorowski



PROTOKÓŁ

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa oraz Ryszard Kaczorowski, Prezydent Rzeczypospolitej rezydujący w Londynie, obecni na Zamku Królewskim w Warszawie na moje zaproszenie uznali, że:

- dążenia kilku pokoleń Polaków do zapewnienia Polsce niepodległego bytu zostały zrealizowane,
- budowa zrębów demokratycznego Państwa Polskiego powinna się odbywać wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków zamieszkałych zarówno w kraju, jak i za jego granicami.

W związku z tym Ryszard Kaczorowski, Prezydent rezydujący w Londynie, złożył na moje ręce następującą deklarację:

Uznając, że wybrany z woli Narodu w wyborach powszechnych Prezydent Lech Wałęsa jest najwyższym przedstawicielem Państwa Polskiego oświadczam, że:

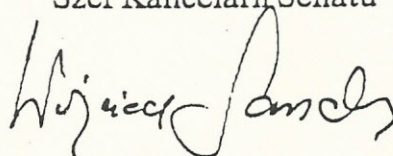
- *moja misja prezydencka została wypełniona oraz zakończona i przekazuję insygnia prezydenckie Prezydentowi Lechowi Wałęsie, jako symbole ciągłości II Rzeczypospolitej,*
- *wszystkie instytucje pozostające pod moim zwierzchnictwem uznają zwierzchnictwo Prezydenta Lecha Wałęsy,*
- *Rada Narodowa w Londynie ulegnie rozwiązaniu z chwilą ukonstytuowania się Sejmu i Senatu wybranych w powszechnych, wolnych wyborach,*
- *dotychczasowy Rząd Rzeczypospolitej na Uchodźstwie ulega przekształceniu w Komisję Likwidacyjną, która doprowadzi do zakończenia działalności wszystkich instytucji rządowych na obczyźnie,*
- *przekazywanie spraw i instytucji na obczyźnie władzom krajowym będzie odbywało się sukcesywnie, nie później niż do dnia 31 grudnia 1991 roku; wnioski Komisji Likwidacyjnej w tym zakresie, po konsultacji z Radą Narodową (do czasu jej rozwiązania), będą przedstawiane do akceptacji Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej; do Komisji Likwidacyjnej zostaną zaproszeni również wyznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę przedstawiciele władz krajowych.*

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

(—) Andrzej Stelmachowski

Sporządzono na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku.

Stwierdzam zgodność z oryginałem
Szef Kancelarii Senatu



Wojciech Sawicki

BY AIR MAIL
PAR AVION

13/67



MERCURY
Available at your
main post office



Mr. Zbigniew M. Dziembowski
320 Brooke Street
MERLO PARK
0081 PRETORIA
REP. OF SOUTH AFRICA

BY AIR MAIL
PAR AVION



HUNDREDS OF YEARS
AHEAD



Inż. Zbigniew, M. Dziembowski
320 Brooks Street
Menlo Park 0081
Pretoria
Republic of South Africa



The morning queue forms outside a Poznan supermarket

Photograph Mike Dembinski

CONTENTS

In this issue, we look at the importance of Lech Walesa's visit to Britain. (Page II)

Three Poles, who last visited Poland before Martial Law was introduced in December 1981, gives us their personal impressions on revisiting Poland earlier this year.

Michael Dembinski: *uravnilovka: Communist Social Engineering.* (Page II)

Tadek Jarski: *Will opposition turn into democracy?* (Page III)

Radek Sikorski: *The end of Marxism.* (Page IV)

Kret is away on special assignment.

Helping Poland to help itself

by Chris Mularczyk

THE TASK facing Tadeusz Mazowiecki, Poland's new Solidarity Prime Minister, is herculean. He faces hyperinflation, shortages, a massive budget deficit and a resentful state apparatus sulking at the Communist Party's loss of influence. In addition, he is facing the need to motivate a population which over the last 45 years has got out of the habit of showing enterprise and initiative. Nevertheless, Mazowiecki's government must take swift action which will demonstrate to everyone, home and abroad, that Poland is ready to begin helping itself.

Mazowiecki has to tackle the vested interests of the monopolies and the bureaucracy by cutting their budgets. He must confront inflation by ensuring tight monetary control. He needs to take action to diversify ownership of Polish industry. He has to devise ways of subsidising producers other than consumers so that it pays to produce food and consumer goods in Poland. He will need to begin the task of saving Poland's environment by making polluters pay. He should seek to make education and health care more efficient by allowing the Catholic Church to manage some schools and hospitals. He cannot afford to

be too squeamish about unemployment and would be well advised to prepare 'work for dole' and Community Service (instead of military service) programmes to keep discontent in check.

Mazowiecki must also take steps to ensure that the Solidarity-led administration will be popular with as many influential social groups as possible. Getting rid of censorship and state control of the universities will please the intellectuals. Placing radio and TV under Parliamentary control will satisfy the journalists. Abolishing compulsory currency exchange and allowing Poles living abroad to buy land and property in Poland would give the *emigré* community increased confidence in the Government. Getting the police and the security services to submit to Parliamentary control of their activities would please virtually everybody.

Mazowiecki and Solidarity can also help to ease public distrust of the state apparatus by widening the powers of the Ombudsman and by developing power to freely elected local Councils so that decisions over housing allocation, local transport, personal social services and policing are taken at a local level. The powers of local authorities should be written into the new Constitution, due in 1991,

which will also have to devise a new — preferably proportional — electoral system which must ensure that all parties are represented in Poland's Parliament.

Mazowiecki and Solidarity will have to keep an eye on the troubled Communist Party and its trades unions. The influence of the Communist unions can be countered by ensuring that the poor, the old and the unemployed receive food stamps. The Communist Party itself is now divided into two factions. We have the orthodox faction which is attempting to make the party into a key interest group protecting the Police, the Army and the *nomenklatura* against Solidarity. But we also have a 'social democratic' faction, rearing its head in the Parliamentary Group of the Party, which wants to create a new western-style party based on internal democracy and territorial rather than workplace organisation.

It is unlikely that the new allies of Solidarity, the Peasants and Democratic Parties, would want to help their previous masters. They know that any betrayal of Solidarity would be electorally-suicidal. Solidarity's strategy of seeking dialogue with reformist elements of the old establishment

has paid dividends so far. There is no reason to change direction now.

Mazowiecki and his Government will make mistakes. But at least they will be Poland's own mistakes rather than mistakes imposed by a foreign power. Relations with the USSR can be cordial as long as Poland has full control of its internal affairs, and as long as the relationship is between two countries rather than two political parties. Poland will maintain its military alliance with the Soviets in order to make clear to Germany that Poland's borders are not negotiable. After 45 years of peace without freedom Poland now has a chance to enjoy both. There is enough goodwill in Moscow to make it a reality. The irony is that Solidarity's more obvious friends in the West seem so reluctant to help.

The West's reaction to events unfolding in Poland has not been encouraging for Mazowiecki. There is no enthusiasm for converting current Polish debts into shares in the Polish economy. The EC is reluctant to lower tariffs for Polish goods or to make Poland an associate member of the Community. It is shameful that Poland, the country which has led in spreading democratic ideals in Eastern Europe, is receiving so little help when, at the same time,

East Germany, until recently a Stalinist regime, has, for many years, had privileged access to EC markets through its special relationship with West Germany.

Poles do not expect the West to feel guilty about Yalta. But they are entitled to expect the West to act in its own interests. Help for Poland NOW could avert an ecological disaster and a wave of emigration, both of which would be detrimental to the West. More importantly, should Mazowiecki's Government fall, the end of Gorbachov and the beginning of Ligachev may follow with all the military expenditure that another cold war would inevitably entail. Democracy does not come cheap. The US understood this after the end of the second world war and brought in the Marshall Plan to rebuild a democratic western Europe. It worked then and, given a bit of political courage to put long-term interests before short-term gains, it would work now. The Polish *emigré* community has, over the past 45 years, kept freedom for Poland on the political agenda in the West. Its job now is to put aid for Poland's fledgling democracy on the political map.

Mrs Thatcher's visitor from Gdańsk

When Mrs Thatcher accepted General Jaruzelski's invitation to visit Poland last autumn, she found herself a guest in two separate countries inhabited by two very different peoples. In one country, represented by the stiff formality of those sitting at the Belvedere Palace dinner table, lives the General with his senior communist advisers and generals.

The other Poland is that of Lech Walesa and the crowds who shouted 'Vivat Thatcher' outside Father Popieluszko's grave. The Prime Minister told both nations that they should learn to live together, and at the same time signalled strongly with which Poland her personal sympathies lay. Now, after a year that has seen momentous changes in Poland and Eastern Europe, it was the time for the return visit of her other host.

In some ways Lech Walesa's first trip to Great Britain was a curiously modest affair. The subtleties of East-West diplomacy are such that it was deemed advisable for Lech Walesa's public host to be Mr Nornam Willis and the TUC, not the Prime Minister and the British Government, though it was the Foreign and Commonwealth Office that picked up the bill. The Chairman of the Stock Exchange did not hide his regret that Mr Walesa's schedule did not permit a visit to the 'square mile'. The Polish Community in Britain would have liked to have laid on coaches and come in their thousands to a triumphal gathering in the Albert Hall. Instead they had to make do with a fleeting glimpse of Lech rushing late from his car to a reception laid on by the Polish Embassy in London and a brief meeting in a West London suburb.

Significantly, Lech Walesa felt it advisable not to meet in person with leaders of the Polish Government-in-Exile, but instead sent an emissary to signal his support for their continuing role until the day that a President can be chosen in Poland by a 100% freely elected Sejm and Senate.

In all this there is an important reason for Mr Walesa's low key approach. Publicly, he explains that he does not want to upstage the new government headed by Mr Tadeusz Mazowiecki. But, privately he knows that he can only go so far while General Jaruzelski's Poland still controls the tanks and riot police and looks East for its orders. Currently — as the photo opportunity summit between Bush and Gorbachev was arranged to show — those orders are for democratisation. But orders from the East can change, as all those who became victims of Yalta know to their cost, and, in any case, democratisation is not the same as democracy. Gorbachev's blueprint for central Europe envisages Moscow-approved presidents with powerful reserve powers to keep their countries' aspirations for full independence firmly in check.

Neither Walesa nor Mrs Thatcher wanted to risk rocking the boat at Malta by giving Lech Walesa's visit the public status that this historic event undoubtedly deserves.

Walesa's achievement has been immense, his Solidarity has spearheaded the reform movement in Eastern Europe. Its spirit has never been crushed, despite the tanks, despite the political murders, despite the campaign to vilify him and his movement mounted by the regime's supporters in Poland and in the West.

Today, a Solidarity Prime Minister sits in the Sejm and Lech, who was declared a non-person, plain Citizen Walesa, is guest-of-honour at the table of Professor Gertych, the communist Polish Ambassador in London. More remarkably, thanks to Walesa, Solidarity made its advances by practising non-violence and by pursuing an evolutionary, rather than revolutionary approach. Indeed, the only recourse to violence was by the regime's minders, the drugged thugs employed in the roles of security and riot police.

But, if Lech's achievements have been great, so also is the size of the task still before him. As hyperinflation rages and the first moves to monetarism begin to bite, ordinary people still see the nomenklatura, the communist mafia, enjoying the same standard of living and privileges as before. Day by day it is becoming harder to head off a social explosion. Another serious problem is the state of Solidarity itself. Walesa, consulting only his closest advisers, hand-picked the team for the Round Table talks and the subsequent parliamentary elections. The choice was made on the basis of whether the candidate was capable of underwriting Walesa's evolutionary approach and working with the communists. The result is a Solidarity Prime Minister, but at the considerable cost of leaving Solidarity — whose very essence was democracy — dangerously polarised and alienated.

Democracy within Solidarity was frozen in December 1981 with the declaration of martial law. Solidarity's National Congress, tentatively scheduled for March 1990, could go a long way towards healing some of the fractures which threaten to split the movement. As for Poland itself, whatever may happen in the Polish Embassy in London, or in the Sejm in Warsaw, there still remain two separate nations vying frantically with each other for ultimate control. Steering Poland so that both nations avoid a bloody confrontation will be the ultimate test of Walesa's political skills.

The West can play its part in helping to improve the odds in Walesa's favour by directing as much of its help as possible to Walesa's Poland. Focusing economic aid at Poland's fledgling genuine private sector, and building up a private infrastructure from scratch in key areas like agriculture, food processing and distribution, might just make life sufficiently bearable to Poland's ordinary men and women so that they will agree to give Walesa's experiment a chance. If we get the aid sequencing wrong — as the amount of attention already being targeted at nomenklatura-run monopoly enterprises suggests the West is in imminent danger of doing — it will not only be the people of Poland who will have to pick up the bill.

Andrew Goltz

Farewell to uravniluvka

As communist power is being slowly dismantled in Poland (a painful process that might yet take many years), Poles are openly debating for the first time in 44 years which is to be their best way forward. Mike Dembinski, in Poland for the first time in 10 years, reports on the debate.

IN WESTERN democracies electorates choose their governments from somewhere along a continuum from social democracy to free-market conservatism. Tides of popular will ebb and flow and parties that no longer appeal to the electorate are banished from government.

The Solidarity MPs and senators elected in a tidal wave of anti-communist feeling now form a large and unwieldy coalition, which encompasses a wide variety of political philosophies — roughly equating to Labour left-Tory right. A coalition held together by hatred to communism will weaken along with its enemy.

As in the West, positions on the political spectrum will be defined by economic and social policies.

Poland has an ultra low pay, low productivity economy

How much control should the state maintain over the economy? What level of social benefits should there be? Should the free market be allowed to work unhindered, with the individual taking more responsibility for himself, his family and his work?

This will be the question facing Poland's voters, assuming the next elections happen — as promised in the Round Table agreement — in four years' time.

Superficially, it would appear to be no contest. After so many years of communism, one would think: what could be more agreeable to the Polish voter than a refreshing draught of free market economics?

One needs to look at what Communism has done to Poland in 44 years, and assess the likely after-effects.

Poland has become an ultra low pay, ultra low productivity economy, in which people have subsisted thanks to massive state subsidies on food, housing, heating, clothing and transport. The outgoing communist government of Mieczyslaw Rakowski decided to remove these subsidies in the hope that prices would find a market value. But this measure did nothing to improve supply; the door to hyper-inflation was opened.

On 1 August, the dollar stood at z1-4,500; by 14 August it was z1-7,200, on 1 September it was z1-9,100. One third of all the 36,000 billion zloties in circulation have no backing.

Poland's bureaucracy is infamous for its size, sloth and rudeness

To escape from the wreckage of a state controlled economy, tough measures are needed. Many Poles expect a change in the employment law, putting an end to notional 'full employment' after over 40 years.

Poland's manufacturing industry is grossly inefficient. Nowa Huta's Lenin Steelworks employ 30,000 but — according to official sources — needs only 12,000 workers. At the FSO car factory at Żerań, the cost to the state of employing a worker is 15 times his salary. Massey Ferguson, on signing a joint venture agreement with the Polish Government to build tractors in Poland, complained that the factory bureaucracy that came with the deal was seven times greater than it should be.

MIKE DEMBINSKI was born in London in 1957, and studied at Warwick and City universities. He manages and edits CBI News for the Confederation of British Industry, a monthly magazine for senior business leaders. This summer, Mike visited Poland with his wife, his first trip to his parents' homeland for ten years.

Poland's bureaucracy is infamous for its size, sloth and rudeness. Central planning requires vast numbers of office workers to forecast, work out targets, specify, procure, and supply millions of items and components. The communist party itself employs a vast bureaucracy (never mind the size of the apparatus of repression). The party-nominated nomenklatura is a high nationwide network of comfortable sinecures, each with their own secretaries and chauffeurs.

The only sector desperate for labour is the service sector, as a visit to any Polish bank, hotel or cafe will show. The concept of working for customers has not penetrated a system characterised by continual under-supply and over-demand.

For economics in Poland to return to normality, the distribution of the workforce needs to match demand. To achieve this, a period of mass unemployment is inevitable — some say up to 30% of the workforce — before people settle into real jobs, generated by market demand and not diktat.

This leads back to the central question. Will Poles be prepared to work a lot harder in an unsubsidised world of real pay?

Ask a Polish communist why communism has totally failed in Poland, and he will reply 'It's not the system, it's the people'. This is meant to imply that Poles are genetically prone to laziness and drunkenness, and historical examples of weakness, such as the *liberum veto*, will be brought out to prove the case. The selfless communist had tried his best but the people weren't up to it.

But ask anyone else why Poland is on its knees and they will reply that it is communism that has not only ruined the Polish nation, but also the Polish people.

The instrument with which this was carried out is called in Russian *uravniluvka* or the levelling of society. *Uravniluvka* was the deliberate policy to level society down to the lowest common denominator and destroying peoples' self respect. Communism, the saddle that Stalin said would never fit the Polish cow, has after 44 years had a thoroughly pernicious effect. 'Whether standing or lying down, you'll still earn your 1,000 zlotys' was a catch-phrase of the '50s '60s. Given the brutality and anonymity of the employer, total lack of incentive to work harder than the next man, and the lack of the sanction of unemployment, the Polish worker in the state-run factories has become incredibly unproductive, turning out shoddy goods which on an under-supplied market would sell anyway.

Coming up with a good idea is a direct challenge to the party boss

Management has lain in the hands of the *nomenklatura*, with nominations and promotions being made on the lines of party loyalty and not talent, experience, education or training. In the Stalinist era, a vigorous campaign was waged to destroy pre-war Polish bourgeois morality and social standards. This has made the behaviour, dress and attitudes of ordinary Poles lower than at any time since the war.

If the party-nominated, uneducated boss turns up for work to the office in a string vest and dirty jacket, your wearing a suit with a shirt and tie is a dangerous provocation. Coming up with good ideas is seen as a direct challenge to his position.

A lazy, inept or dishonest worker cannot be dismissed. He or she will continue turning up to the factory or office demoralising the rest of the staff. And alcohol, *uravniluvka's* principal weapon, serves to literally level society.

Drinking vodka in vast amounts is not a Polish habit. Beer, mead and wines, imported from the south, were the principal beverages of Poles in pre-partition Poland. Vodka came with the Russian occupiers after Poland's partitioning. Nazi occupiers, and their Soviet replacements, used vodka to 'pay' Polish workers and to keep them quiescent.

Today, one can see the results everywhere. In the afternoon as the factories close, workers stand in queues outside the state alcohol shops, to emerge with one or two half-litres for instant consumption. Polish towns and villages are littered with the human husks of desperate men who daily turn to large quantities of alcohol for escape from the drab realities of life. And, of course, the money for their escape (a litre of vodka costs half a week's wages) comes from family budgets.

A nation brutalised by 44 years of soviet-style socialism

Uravniluvka was instituted as a deliberate mechanism of social control, together with the even more pernicious concept of the *donos* or denunciation, *uravniluvka* was part of the armoury of Lenin's Soviet power in the USSR. Stalin used it to help pull down bourgeois Poland to the level of a Soviet kolhoz.

Poland's waiters and waitresses, shop assistants and petty bureaucrats must be the rudest in the western hemisphere. To them the customer is a nuisance to be tolerated with the minimum of grace. This is one of the fruits of *uravniluvka*.

How a nation that has been systematically brutalised by 44 years of soviet-style socialism can turn into a blossoming, free-market economy over night is unclear. Mr Gorbachev is himself finding that whilst seven decades of *uravniluvka* have cowed the Soviet people, it has not produced any willingness to work. The carrot and the stick have been removed, alcohol is (or was) plentiful and cheap, so why work? For perestroika to work, Mr Gorbachev must allow all the natural distinctions that exist between people to flourish once again.

20% of rapes last year were by boys under 16

In Poland, the generation that remembered and fought for the pre-war values, culture and standards, is now in its seventies. They remember the full shops, the gaiety of life in Poland's cafes and restaurants, the politeness, the standards of dress and behaviour.

Tragically, the generation with most to teach the new Poland that is being rebuilt has, at most, ten years left. In Poland, people have only recently become conscious of the moral collapse that has affected young people. Twenty per cent of rapes in Poland last year were carried out by boys under 16. Teenage drunkenness and drug abuse — marginal ten years ago — are now endemic.

The young people that leave Poland include many of the brightest and the best. Others, more dedicated politically, stay to fight on. But the majority, on the wrong end of a 25-year wait for a flat of their own, earning 100,000 zlotys a month — when the smallest car cost 12 million — life seems without hope.

Poland is the first country to emerge from the nightmare of communism. Its problems in shaking off the psychological scares from its peoples' psyches will be felt by post-election Hungary and eventually throughout the Soviet bloc. In pioneering the way out, the entire Polish society will be thoroughly shaken.

Poles must brace themselves for a plunge into the cold, bracing waters of free market democracy. They must once again learn to take responsibility for the work, and for their own lives.

THE OPPOSITION's spectacular arrival on the parliamentary scene in Poland stunned not only the communist authorities but also the victors. The opposition entered the hastily held June elections having no funds, no organisational structure, no programme, and no defined electorate as a point of reference to go back to when in doubt. The Citizens' Committees which sprang up all over the country to conduct the election campaign on behalf of hastily, and somewhat arbitrarily appointed candidates, were ad hoc groups of men and women whose main, and perhaps the only common ground, was the desire to oust the communists from the limited section of the parliament open to contest.

Solidarność, under whose auspices the Citizens' Committees were formed, is a trade union, designed to represent the interests of the employees and not to govern the country. That, in a normal country, would have been a task left to political parties. But political parties, other than the communist alliance, were excluded from the June elections.

The Solidarność leadership displayed nearly as much vigour in elbowing out any independent political presence from the electoral contest as did the authorities. Candidates, other than those endorsed by the national Citizens' Committee were vehemently denounced as vote splitters and virtually ostracised.

That was uncalled for. In the two-stage elections only those candidates who obtained more than 50% of the total vote would have been elected in the first round. And even though the communists placed some of their nominees in the section ostensibly reserved for the independents it was highly unlikely that any of them could succeed in fooling enough of the electorate to get through. Since the alleged aim of all concerned was to achieve 100% democratic elections when the term of the new Parliament expires, it would have been more appropriate for the various Opposition political parties to have been positively encouraged to present themselves to the public in the course of the election campaign.

But then it should be said that the present Solidarność leadership itself is hardly a democratic body. It includes, in the most prominent positions, the very individuals who were decisively voted out by the one and only Solidarity Congress in 1981. Jacek Kuron, Adam Michnik, Jan Litynski, Janusz Onyszkiewicz and Jan Jozef Lipski, to name but a few, were the KOR activists who, midst much acrimony, were pushed aside when democratic processes played their part in Solidarność. The group, sometimes collectively referred to as the Lay-Left, is often seen as one reared on Marxism not only in the ideological sense but also in the method of operation.

Even casual observers of the developments in Poland will have noticed that all the most important decisions are made by Lech Walesa and a close, circle of advisers. It is too early to judge whether the decisions taken are right or wrong. But

From Opposition to Democracy

After more than eight years spent underground, the Solidarity leadership has emerged, blinking, into the glare of world publicity. Its problems in coming to terms with its new rôle in power are examined by Tadek Jarski.

TADEK JARSKI (Tadeusz Jarzembowski) was born in Poland in 1933 where he lived throughout the Nazi occupation. At the height of the Stalinist period in 1952, he escaped to Holland, and later came to England to join his father, a former soldier of the Free Polish Forces. With the emergence of the Solidarity movement in Poland in 1980 he became closely involved with the Solidarity organisation in his native Lublin and was made an honorary member of the funding committee in that region in recognition of his services. Upon the imposition of Martial Law in Poland in December 1981, he formed Solidarity with Solidarity, a nationwide organisation in Britain which later expanded to other countries. As Chairman of SwS, he is frequently invited as a speaker on the subject of Poland. Tadek visited Poland this April for the first time in eight years.

it is certainly not too early to point out that this arbitrary method of taking them should not continue. The reason for the very existence of Solidarność in the first place, and the source of its appeal for the population, was that it was seen as an oasis of democracy in the sea of arbitrary rule. Lech Walesa was seen as an embodiment of popular expression.

The imposition of Martial Law brought with it not only the arrest of almost the entire leadership of Solidarność, but also arrested the democratic processes within the movement. Underground operations, conducted in conditions of utmost secrecy, do not permit the holding of meetings, keeping of registers of voters, or holding of elections. Leaders of underground movements are not elected, but emerge partly by chance and partly by the force of their personality in the confined inner circles of clandestine operations.

When it went underground the Solidarity movement had no option but to stick by its leaders. Loyalty to the idea overruled differences of opinion. Prevailing conditions made leadership changes virtually impossible even when changes would have been desirable.

Time ripe for democracy

With the emergence of Solidarność from the underground, all these conditions have changed and Solidarność was once again ripe for the resumption of its democratic character. Repeated calls were made for a conference of formerly elected delegates of National Congress to be held and to be followed by new elections as soon as possible. These calls were dismissed by Lech Walesa. It is not clear who was calling the shots in the new arrangements — Walesa or the ex-KOR group. One thing was clear, however, that whilst previously the two were clearly at loggerheads, they now seem politically inseparable.

Today the KOR group are holding prominent positions in the parliament where they dominate the Solidarity benches. They were all elected on the anti-communist ticket by the population which had no other option. But where does that leave democracy?

It is widely accepted that the disastrous economic situation which has engulfed Poland, to the extent that the communist authorities

were forced to make concessions to popular demands, were brought upon the country by the absence of democratic processes with the requirements for accountability which accompany such democratic processes. Over the decades it produced mammoth nepotism, corruption and stagnation. The appointment of a Solidarity-led government is rightly seen as the only possible cure, providing that that appointment was — and will be maintained — in good faith.

But Solidarity's unique suitability for the task stems only from its position of moral authority derived from the voluntary support granted to it by the nation. Recent events, have dented that moral authority. If it is to survive there is an urgent need to base it back again on the principles from which it stemmed.

Solidarity's moral authority

But even then a Solidarity government can only be an interim government at best. In the long run, government by a trade union and, in Poland's case the trade union, is no answer to Poland's problems. Arguments that Solidarity can transform itself into a political movement or a political party is hardly a solution. In its present position Solidarność has a monopoly of non-communist political power and, in the anti-communist atmosphere prevailing in the country, it is in danger of turning itself into a mirror image of its predecessor, the communist party, because of its monopolistic position.

It is in the interest of Solidarity itself to encourage political competition in the country, in parliament, and indeed within itself, because only constant open competition can protect it from degeneration. Most of all it is in the interest of the Polish nation.

It should be added that it is also in the interest of a peaceful and prosperous Europe, for only a democratic and stable Poland can be a stabilising factor in Central Europe and a worthwhile trading partner for its neighbours, including those once or twice removed.

It should be borne in mind that the reconstruction of a democratic culture will not come to Poland easily or quickly. The nation in Poland has been deprived of democratic experience for generations now. The budding democratic movements in Poland are weak and penniless. In a country where the

population is scraping the bottom of the biscuit tin to pay for food between one pay day and another, the chances that it will be able to finance the formation and development of political movements are slim indeed. Even in the recent elections when the enthusiasm brought most generous support for the Citizen's Committees, the election campaign has run into acute financial difficulties. In the Lublin region, the local committee has a deficit of 50 million Polish zlotys and is at wits end how to make it up. By Western standards it is £3,500. By Polish standards it is an equivalent of some 500 average monthly salaries. A lot of money to raise from a hungry population.

But whether weak and penniless, independent political parties and movements do exist in Poland and are enriching the political life in the country. Some of these, such as KPN (Confederation of Independent Poland), Solidarność Walczaca (Solidarity Defiant) and DPNHC, Polish Independence Party have a long and honourable history to their credit. Others, such as the Liberals, Baza and Wyzwolenie produce a wealth of political writings and are in the process

Claiming back the political parties

of merging into the Democratic Centre. The Socialist movement, with traditions stretching back to the previous century, was recently reformed as the Polish Socialist Party. Last, but no means least, a new Peasant's Party is re-emerging to claim back the title appropriated by communist stooges.

All these movements exist on the one hand because there is a keenly felt need for genuine political expression in the country, but on the other hand because there is a large number of individuals who make it possible for them to exist through their great personal sacrifices and commitment. But commitment alone cannot match the state machinery of public communication which the communists still have in their hands. The fruit of even the greatest sacrifices can be destroyed in the police state that Poland could become at a stroke, unless a protective umbrella is placed over the democratic political movements by parliamentary Solidarity in Poland and world public opinion. But world public opinion can only be involved in something that is known to it. To be known takes resources. We return to the need for seed-money to be planted in the political fields of Poland.

Western politicians ponder how they can best assist the Poles to help themselves. The creation of a *Foundation for the Advancement of Democracy in Poland* should be one of the West's top priorities. Will Britain, the cradle of modern Parliamentary democracy, lead the way?

Ain't nobody here but us democrats?

Radek Sikorski

Warsaw — 'No, not under Lenin!' Marcin Świącicki recoils with disdain as I try to get an angle on him. We are alone in his office deep in the bowels of the Communist Party's Central Committee headquarters in Warsaw. The night porter had reluctantly torn himself away from watching *Miami Vice* dubbed in Polish to lead me through a labyrinth of halls, staircases, and corridors in this Stalinist monstrosity. The red flag above the building used to be famous for staying unfurled even in calm weather (a powerful fan created artificial wind for it). Now the Polish white and red has joined the Communist red.

Smart and brisk, Świącicki is a young *apparatchik* full of brains and ambition. At 35 he is already a secretary of the Central Committee for the Economy. His job is to enforce Party policy on the state administration of industry. I walked into his office, having got myself hired for the day as a photographer for an American newspaper. My cover is perfect. I chat with Świącicki in colloquial Polish. He is off-guard. He speaks his mind to a dumb shutter-snapper.

'But aren't you a Communist?'

'No, I'm not a Communist.'

'But you are one of the top leaders of the Communist Party!'

'It's not a Communist Party. It's called the United Workers Party and comprises two traditions, Communist and Socialist. (The Communists forcibly merged the two back in 1948 and purged the unorthodox from both.) I regard myself as a Social Democrat.'

'So why do you have a portrait of Lenin on the wall at all? And what about these?' I point toward a long white row of books: 45 volumes on a shelf under the portrait — Lenin's collected works.

'I inherited the office only three weeks ago; haven't had a chance to clear them out.'

'What about Marx?'

'Lenin, Marx, all that old stuff must go into the dustbin.'

'Will you pose with this?' I point to the *Financial Times* on his desk. He beams.

Communists have changed their thoughts and talk as if they've been patriots all along. Old Party hacks don't defend Communist views but break into excuses for why they joined the Communist Party in the first place. The Party has already lost its leading role. Now it is quietly being pushed out of the workplace, and, under a Solidarity minister, Comrade Świącicki will soon have nothing to do but read his *Financial Times*.

Every day some vestige of the old regime, some old taboo, disappears. A year ago displaying a Solidarity badge was a criminal offense. Today, Solidarity's posters are everywhere. Its newspapers are on every stand, its spokesmen on every television talk show. After the parliamentary coup, Poland has a Solidarity prime minister.

It's a revolution here, but people are not celebrating. Several corres-

pondents sent to Warsaw to cover the dancing in the streets have gone back without stories. The enthusiasm of the Solidarity revolution nine years ago has evaporated. The people are tired. Visiting Poland after eight years' absence I can see why. Coming back to my home town — an average industrial town known chiefly for its tear-gas factory — was like wandering onto a stage for a film about England circa 1948, when rationing was still in force. Women, overweight from bad food and prematurely aged from hard work and worry, wear old-fashioned clothes of the cheapest materials and wander morosely from shop to shop, from line to line, waiting hours to purchase basics. They were promised equality; they got varicose veins and a life of drudgery. Street-corner conversations I overheard concerned one subject only: how to make ends meet at the end of another month.

Currency has depreciated. A thousand zlotys used to be an average week's wage. Today a thousand-zloty tip would invite a sneer from the hotel porter. One-zloty coins are used as cheap buttons or as washers for plumbing. In eight years, prices have gone up by a factor of about a hundred, and dealing with accelerating inflation is not just a matter of adjusting what is charged. It imposes costs of its own. Public telephones have just been altered to accept only twenty-zloty coins, not the five- and ten-zloty, as these are already worthless. There are few coins of higher denomination, which the public phones are in any case unequipped to accept. Another couple of months of rising prices and the state telephone company will have either to continue accepting by-then-worthless twenty-zloty coins, losing most of its income, or refit every machine in the country with a new coin box, or withdraw the service. Each of those options would have an appalling effect on the economy.

Wages have not gone up a hundred times. Take Mrs K, a friend of my parents, an architect's draughtsman. Ten years ago her salary was 10,000 zlotys a month. Today she receives 26,000 zlotys retirement pay a month — 26,000 zlotys, when a pair of shoes costs that much, when a cheap shirt costs 6,000 zlotys, a loaf of bread 350 zlotys, half a pound of butter 1,100, a kilo of apples 600, the rental on her flat 7,000 a month. She has a daughter at the university who likewise cannot survive on her state grant. How do they make ends meet? Most of the family silver has already been pawned; the china will be next. The average monthly salary is 100,000 zlotys, but the cheapest small Polish car, the Fiat 126, custom-made for midjets, costs six million zlotys (all these figures will be out of date by the time you read this — the Polish inflation rate is 150 per cent and rising fast).

Or take the A. family, who live in a state-run apartment building. When the older As moved into

their studio apartment in the early 1960s, their 20' x 20' room was the envy of their friends. Then they had a son, only one, which meant that they never qualified for a bigger apartment — there were many more families much more squashed than they. Now the son has got married and his wife has joined them. The younger couple had a daughter last year. They still live in the 20' x 20' studio. They are still the envy of their friends. In a country where the waiting time for a flat is twenty (20!) years, young people think of one thing only: how to emigrate to the West. A million young Poles have left in the last decade alone. A reunion of those of my school friends who have remained in Poland would bring together only half of our class. Most of the rest live in West Germany.

Universal prosperity has given way to equality in poverty as a socialist ideal, but, even coming from class-obsessed Britain, I was shocked at how unequal Polish society has become. It practices economic apartheid — a system of segregation based on access to dollars. The poor and the rich do not just buy different items in similar shops. They use different currencies. Dollar shops already existed in 1981 when I left, a couple of them in each city, but now Warsaw alone has over 50 and they mushroom even in small provincial towns. In the dollar shops you are efficiently and politely sold such luxuries as toilet paper, Western cigarettes, alcohol at below duty-free prices, jeans, and a host of reasonable-quality Polish items taken away from the zloty market. The majority who don't have dollars shop in the "normal" economy of shoddy goods, lines, rude service, and spiralling prices. The privileged class has earned itself a nickname, *wydeo*, derived from "video" — the premier status symbol in Poland. *Wydeos* live in villas, drive to shop at the Pewex, and watch satellite television. The dollarless majority live in half-finished apartment buildings, walk to join lines at empty zloty shops, and watch the dreadful state television.

No hotel employee in South Africa these days would dare to be as rude to a black as the Polish ones are to a countryman who is not thought to own dollars. When I asked for a room at the nasty Grand Hotel in Warsaw, speaking Polish, the receptionist barked, '*Nie ma*' (no rooms) and told me to move away. When I slapped down my foreign passport and a \$2; bribe, he was obsequiously handing me the key within 30 seconds. He thought he recognized a *wydeo*. The relative difference between a Polish pensioner who wonders each morning whether to buy a half or a quarter of a loaf of bread and a *wydeo* is greater than that between a car and house-owning working man in the United States or Europe and the Kennedys.

The reforms Mrs Thatcher had to bring to Britain to reverse its decline were a mere tinkering by

comparison with the shock cure Poland needs. The zloty is worthless. Industry is outmoded. The bureaucracy is senile. The environment is ruined. Most people waste their time in useless jobs. The country owes \$39 billion to the West, on which the annual interest payment amounts to \$3.5 billion. The private sector is only just germinating. Poland is an NUC, as the Poles themselves call it — a newly underdeveloped country.

In short, the Polish People's Republic Inc. has gone bust, and a team of liquidators under Tadeusz Mazowiecki, the Solidarity prime minister, will be trying to salvage what it can from the mess left by the previous management. Even the name is likely to change, to the pre-war Republic of Poland. The old crooks will no doubt be put on trial.

Left to itself Poland is in for a decade of unemployment, poverty, and unrest. Can the fragile Polish democracy survive the strain? Poland trying to establish a democratic government, overhaul its economy, improve living standards, and meet its obligations to the West, is like an asthmatic marathoner chasing the pack, dragging a ball and chain. Now that he is running for our team, shouldn't we unchain him and give him a few glucose tablets so that he might start catching up? A fully democratic Poland is a Poland unsuitable for Soviet use as an ally or an invasion route against the West, and this is in our geostrategic interest. We can help to bring it about for a few billion dollars.

But it would be futile to expect Western bankers to come up with an investment plan that directed help to the right Poles. It was those gentlemen who gave us the Third World debt crisis and who lent lavishly to the Communists in the 1970s, publicly arguing that this was safe since the Communists could always squeeze more blood out of their people. (This scenario has worked only in Rumania, and we know with what results.) Only Western governments can override our bankers' mixture of incompetence and greed for the sake of larger foreign-policy objectives. The key point is that any assistance must be used to aid private enterprise, not in a vain attempt to resuscitate the sclerotic state sector.

Fifty years after Hitler's invasion of Poland, Eastern Europe again looks to the West. We have to ask ourselves fundamental questions. Do we want to continue spending half of our defence budget on defending Europe forever more, or should we risk a policy which might assure our safety by diminishing the danger itself? Will we put all our faith in guns, tanks, and aircraft, or will we make a modest side-investment in a people whose passionate desire is to rejoin the Western world? Let us put our money where our mouths — and our interests — are.

● Radek Sikorski's book *Dust of the Saints* about his trips through war-torn Afghanistan has just been published by Chatto & Windus, £14.95.

Help Poland Fund

A new fund is being launched asking the millions of Poles living in the West, to come to the aid of their fellow Poles in Poland. The situation this winter is particularly difficult. The measures designed to rationalise Poland's economy are beginning to bite, well before most of the aid promised by the West can have any appreciable effect.

The fund is intended to assist Poles during the very difficult months ahead as Poland travels along the path which we all hope will lead to true democracy and eventual independence. Among the senior figures of the Polish emigré community backing the appeal are General Maczek, General Rudnicki and, former president, Count Edward Raczyński. An appeal committee is being set up under the chairmanship of Richard Kaczorowski, the President of the Government-in-Exile.

The editorial team of the Polish Daily Supplement ask all our readers to give this appeal the maximum possible publicity in the English media.

Donations should be sent to:

Help Poland Fund
240 Kings Street
London W6 0RF

Dziennik Polski Supplement
Edited by Michał Dembinski and Andrew Goltz
Published by Polish Cultural Foundation, 9 Charleville Road,
London W14 9JL ☎ 01-284 9393
We acknowledge the support given by the Feliks Laski Foundation

WP Prexes
Skarb Narodowy
Główna Komisja

Delegat: Afryka Południowa
ZM Dziembowski
320 Brookes Street, Mento Park
0081, RSA

29 grudnia 1990.

Szanowny Panie,

Przesyłam w załączeniu Sprawozdanie Finansowe
za rok 1990.

Pragnąłbym przy tej okazji dotrzeć do mojej krótkiej komentarza
o sytuacji Skarbu Narodowego w RSA i ustosunkowaniu się
emigrantów polskich do kwestii jego popierania.

Zupełne fiasko akcji finansowego popierania Skarbu
Narodowego na tutejszym terenie w roku 1990 można by
przyisać specyficznemu sytuacji zaistniałej już od początku
roku. Mimo ogłoszenia prekarstwa na funkcji Delegata
po śmierci p. Jasiukowicza w polskim biuletynie w Johannes-
-burgu który ma krajowy zasięg i późniejszego apelu
wystosowanego do prezesów wszystkich regionalnych organizacji
polskich z prośbą o jego opublikowanie nie zanotowałem
żadnych wpływów.

Wydarzi mi się że zbiórka na Fundusz Mazowieckiego która
była wielkim sukcesem (zebrano dofrze ponad R 10 000),
stała się jakby konkurencją dla naszej akcji. Wiedziwiad-
-nych rozmowach wyrusłem ze stosunek do istnienia i popierania
Skarbu Narodowego wahat się od obajitnego do nawet wrogiego.

Przekrój tutejszej społeczności polskiej po 1980 zmienił się
kardynalnie dzięki wpływowi tysięcy nowych ludzi już urodzo-
-nych i wychowanych w PRL z typową ich mentalnością emigrantów
zarobkowych. To już nie niepodległościowa emigracja powojenna
ze sprecyzowaną postawą życiową opartą na zasadach
moralnych i tradycyjnym patriotyzmie.

Zawiodło też zapewne starsze pokolenie. Wydarzi mi się że
ludzie ci przypisli porcję wysekucja.

Dużo znaczenie miało "otwarcie wschodu" i częste obustronne

podróże jak i energiczna akcja warszawskiego (nie wymię-
-nionego jeszcze) ambasadora z Gaberones, Botswana który
starat się spenetrować teren ofiarując paspordy bez jakich-
-kolwiek warunków. Oficjalnie nie ma jeszcze tu ambasady
czy konsulatu polskiego jednak wycewua się wyraźnie
wpływ i obecność tych państw z Gaberones.

Dostosowując się do instrukcji Pana z 15.10.90,
wystąpiłem w grudniu o zezwolenie na przekazanie do Główniej
Komisji R 1550,00. Suma ta okazała się jednak zbyt wysoka
jako że wydatki (R 60,00 na wieniec pod pomnikiem Katyńskim
i R 80,00 jako "Exchange Control Application fee") uszczupliły
stan konta do R 1504,16.

Ponieważ minimum jakie ma pozostać na koncie wynosi R 50,00
możę przekazać do Komisji Główniej jedynie R 1450,00.
Na koncie pozostanie zatem R 54,16 plus odsetki które
będą dopisane dopiero w lutym 1991.

Ocekuję na pozwolenie przekazania pieniędzy do UK.
Upamie mimo całej "Red tape" z finansowymi zezwoleniami
bądź mógł już w styczniu 1991 przekazać Panu cek.

Ocekuję na dalsze instrukcje, pozostaję z poważaniem
poddany

D. J. [Signature]

Data 31.grudnia..1990r

SPRAWOZDANIE FINANSOWE za 1990 rok

Pozostałość /saldo/ z ubiegłego roku Rand.1.518.63..

WPŁYWY:

Składki i dary	-	
Imprezy - tylko czysty dochód	-	
<i>Odsetki dopisane przez Standard Bank: 9/12.89, 9.2.90 i 20.3.90</i> razem wpływy	R 125,53	R 125,53
razem saldo + wpływy za 1990 rok		R 16 44,16

WYDATKI:

Propaganda, informacja /przejazdy, druki i t.p.	R 140,00
Administracyjne /portoria, telefon, różne/	
razem wydatki	R 140,00

Sumy przekazane do Głównej Komisji:

dnia <i>Styczeń 1991</i> ..	suma	R 1450,00	(Zob. załączony list)
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

razem przekazano	R 1.450,00	R 1.450,00
Suma: Wydatki + przekazy		R 1590,00
Pozostałość /saldo/ na 1991 r.		R 54,16
Suma		R 1644,16

Delegat

Pretoria, 29.12.90.

Zimbaro
 2M DZIEMBOWSKI
 320 Brooks Street, Menlo Park
 0081 RSA

Kopie komunikatu PAT'a Nr. 1/91
z 8.1.91. zostały rozstawione do 11 organizacji
w RSA i Zimbabwe.
(zobacz osobna teztka PAT)

*W. Lechowski, Z. M. Dniekowskiej
Krajowy Del. Rządu R.P.*

14 listopada, 1990.

List Okólny M.S.E. Do Delegatów Rządu R.P. na Uchodźstwie.

Sprawa Przekazania Urzędu Prezydenta R.P.

Zgodnie z opublikowanym w dniu 12 października br. oświadczeniem Prezydenta R.P. - Pana Ryszarda Kaczorowskiego - Prezydent wyraził swą gotowość po dokonaniu w głosowaniu powszechnym w Polsce wyboru prezydenta - udania się do Warszawy na zaproszenie nowo wybranego prezydenta, by przekazać insygnia prawowitej władzy prezydenckiej Drugiej Rzeczypospolitej.

Powyższe oświadczenie Prezydenta R.P. na Uchodźstwie zostało przekazane Panu Lechowi Wałęsie przez przybyłego w tym celu z Warszawy Jego delegata doktora Zdzisława Najdera.

Podobnej treści oświadczenie zostało również przesłane Panu Tadeuszowi Mazowieckiemu przez Jego wysłannika - p. Aleksandra Halla

Przed wyjazdem p. Prezydenta - będą przeprowadzone konsultacje Komisji Krajowej i Ośrodka Leg^{al}istycznego w Londynie dla uzgodnienia szczegółów związanych z uroczystością przekazania atrybutów suwerenności, z uwzględnieniem uchwały Rady Narodowej R.P. z dnia 20 października b.r.

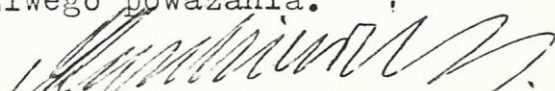
Sprawa Wyborów Prezydenckich.

Odnosnie ogłoszonych wyborów prezydenckich - Rząd R.P. na Uchodźstwie nie zaleca organizacjom względnie indywidualnym osobom angażowania się w organizację lub w administrację przeprowadzania wyborów. Natomiast sprawę głosowania pozostawia się obywatelskiemu sumieniu indywidualnych osób. Prawo do głosowania posiadają wszyscy obywatele polscy z roku 1939 i ich dzieci - niezależnie jakimi paszportami obecnie się legitymują.

Współpraca z Polskimi Ambasadami i Konsulatami.

Rząd Polski R.P. na Uchodźstwie odradza Delegatom i wszystkim rodakom współpracę z polskimi placówkami dyplomatycznymi aż do wyboru Prezydenta R.P. oraz pełnego Sejmu i Senatu w wolnych, powszechnych i demokratycznych wyborach. Jednocześnie należy rozróżnić między przedstawicielami z byłej nomenklatury reżymowej a ludźmi wywodzącymi się z opozycji - z którymi należy nawiązywać przyjazne stosunki.

Zaczę wyrazy szacunku i prawdziwego poważania.


Inz. Artur Rynkiewicz
Minister Spraw Emigracji.

Nawiązując do Komunikatu Kancelarii Cywilnej Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego z dnia 12-go października 1990 r., Rada Narodowa R.P. stwierdza :

1. Komunikat dotyczy każdego kandydata w wyborach prezydenckich który zgodnie z wolą Narodu zostanie wybrany na urząd Prezydenta.
2. Rada Narodowa R.P. widzi w zapowiadzianych wyborach prezydenckich w Kraju możliwość wyrażenia swobodnej woli Narodu. Wybrany kandydat na prezydenta będzie symbolem zrzucenia politycznej zwierzchności Związku Sowieckiego.
3. Rada Narodowa R.P. uważa, że wolne i niczym nieskrępowane wybory do Izb Ustawodawczych powinny odbyć się jak naj- szybciej, gdyż one stworzą niezbędne warunki dla przekazania urzędu Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego nowowybranemu Prezydentowi.
4. Działalność legalnych władz, przebywających na obczyźnie wygaśnie, gdy Naród w wyborach demokratycznych dokona wyboru prezydenta R.P. i parlamentu. Demokracja parlamentarna jest najbardziej skutecznym narzędziem budowy podstaw ustawodaw- czych dla praworządności i sprawiedliwości społecznej oraz dla moralnego i kulturalnego odrodzenia Narodu.
5. Prezydent R.P. przekaże swój urząd z chwilą osiągnięcia celów emigracji niepodległościowej.

Uchwała Rady Narodowej R.P. z dnia 20-go października 1990 r.

/-/ Z. Szadkowski

Zi. P. Vaal Triangle P.O. Box 10233, Staal 1906
" P.O. Box 2474, Parklands 2121

Stow. Polska's Natalu, 43 Mc Card Rd.
Overpost, Prezes ± Kasamur

Zur Lotu Posa Stanel Oruka, 16 Andre St
Glenanda North Jub. Tel. 04 435 9900
Home 04-6836779

Cape Prezes M3 Smithy, 131 Range Rd.
Fish Hoek 7975

Dr. J. Gubla, 6 Medburn Rd. Camp Bay
8001 Tel. 4 4381248
W 7611111 x 436.

Prof^s Smolence 53 Empire Rd Ex. 7
Parktown 2193 Tel. 7267830

I. KARAMON

43 - ~~73~~ McCORD RD
Overport
DURBAN 400,

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW
z dnia 22 października 1990 roku

Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, urlopowani bezterminowo na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 września 1946 roku zostają przeniesieni jak niżej:

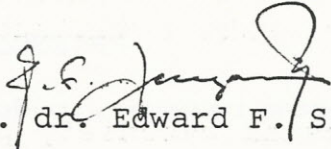
W STAN SPOCZYNKU:

oficerowie i podoficerowie służby stałej;

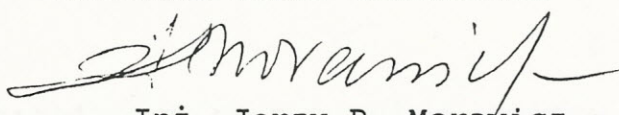
DO POSPOLITEGO RUSZENIA:

oficerowie rezerwy, podoficerowie rezerwy i szeregowcy.
Wykonanie powyższej uchwały porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych.

PREZES RADY MINISTRÓW


prof. dr. Edward F. Szczepanik

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH


Inż. Jerzy P. Morawicz

ROZPORZADZENIE
MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH
z dnia 1 listopada, 1990 roku

o przeniesieniu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w stan
spoczynku lub do pospolitego ruszenia.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 22 paździer-
nika 1990 roku, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych bezterminowo
urlopowanych uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 września 1946 roku
przenoszę jak następuje:

Art. 1.

a/ oficerów i podoficerów służby stałej

PRZENOSZE W STAN SPOCZYNKU

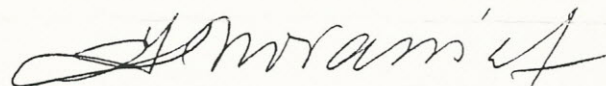
b/ oficerów rezerwy, podoficerów rezerwy i szeregowców

PRZENOSZE DO POSPOLITEGU RUSZENIA

Art. 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH



Inż. Jerzy P. Morawicz

O R Ę D Z I E

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO
11 LISTOPADA 1990 ROKU.

Dzień 11 listopada był w dziejach naszego narodu świętem radości. W 1918 roku był dniem odzyskania przez Polskę wolności. W roku 1941 przypadł w okresie gdy liczne rzesze naszych rodaków, których Bóg ocalił od tragicznej śmierci, opuszczając więzienia, katorgi i zesłanie, spływały poprzez tajgi Sybiru i stepy Kazachstanu do stacji zbiorczych naszego odradzającego się wojska. Witali oni ze łzami w oczach nasze mundury, nasze orzełki i biało-czerwone sztandary.

W siedemdziesiątą rocznicę niepodległości społeczeństwo polskie powszechnym naciskiem spowodowało upadek rządu komunistycznego. Oby więc i dzisiaj dzień ten zbliżył nas do momentu, w którym naród w wolnych i nieskrępowanych wyborach wybierze swoje przedstawicielstwo narodowe, jedyne źródło władzy na ziemi polskiej.

Dzień święta niepodległości to dzień pamięci o tych obywatelach, którzy za wierność Rzeczypospolitej życiem zapłacili.

Tych, których grobów nie znamy wspominamy w modlitwie dziękując im za służbę Polsce. Mogiły poległych na cmentarzach w Ojczyźnie i na całym świecie, gdziekolwiek walczone o wolność, zdobimy kwiatami

"Wojny będą istnieć dopóki ludzie nie znajdą lepszego skrótu dziejowego" przestrzegał ongiś Józef Piłsudski.

My, świadkowie tak szybko zmieniających się czasów, czyżbyśmy nie potrafili spotrzec już nowych form "skrótów dziejowych" i co więcej brać w nich swój odważny udział ?

Jeita

Dzień święta niepodległości to także przypomnienie obowiązków obywatelskich.

W nowych warunkach politycznych musimy przedstawić nasz sposób myślenia. Współczesna Polska rzeczywistość wymaga młodych umysłów. Niekoniecznie młodych wiekiem, ale młodszych sposobem myślenia. Zdolnych do otrząśnięcia się ze smutnych nawyków przeszłości, zdolnych do pozbycia się ponurej tresury totalitaryzmów i ich skutków.

Dla Polski otwiera się droga do nowej lepszej przyszłości. Starajmy się sprostać nowym zadaniom i uczynmy naszą Ojczyznę krajem niepodległym i w pełni suwerennym.

Urząd, który Bóg pozwolił mi dzisiaj piastować, oparty jest o naszą ostatnią wolną konstytucję. Jej Art.1 w 3 par. mówi: "każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa". Z tego moralnego obowiązku nikt nas zwolnić nie jest w stanie.

Musimy świadomie i odważnie odrzucić dziedzictwo krzywd, które zalewały nasz Kraj i nasze życie, budować Polskę i wzmocniać ducha odradzającej się z niewoli ojczyzny.


Ryszard Kaczorowski

Londyn, dnia 11 listopada 1990 roku.

SKARB NARODOWY
KOMISJA JOHANNESBURG

3, OAK ROAD
FAIRVALE
JOHANNESBURG 2192
320 Brooks St.,
Menlo Park
0081

Październik 1990

ZM DZIEMBOWSKI
Delegat Rządu RP na Uchodźstwie na
Obszar Republiki Południowej Afryki
Przewodniczący Komisji Skarbu Narodowego

Szanowny Panie,

W miesiącu październiku i listopadzie, rokrocznie nasila się akcja zbiórki funduszy na Skarb Narodowy. Rząd Rzeczypospolitej na Uchodźstwie z siedzibą w Londynie istnieje i reprezentuje ciągłość państwowości naszego narodu w oparciu o jedyną, legalną Konstytucję RP z 1935 roku.

Z chwilą wyłonienia nowej, legalnej reprezentacji narodu polskiego w wyniku wolnych, demokratycznych wyborów do sejm Rzeczypospolitej, Rząd RP na Uchodźstwie przekaże insygnia władzy na ręce nowego, powołanego przez nowy sejm rządu w Warszawie.

Ufamy że chwila ta jest bliska.

Jednakże do tego doniosłego momentu Skarb Narodowy musi istnieć. Fundusze zebrane wśród Polaków na Emigracji są wydatkowane na :

- wspomaganie niezależnej działalności wolnościowej w kraju moralnie, politycznie i materialnie;
- utrzymywanie sprawy Polski jako zagadnienia międzynarodowego poprzez odpowiednie memoriały do rządów, organizacji i konferencji międzynarodowych;
- jednanie dla narodu polskiego pomocy politycznej, gospodarczej, charytatywnej i kulturalnej przez działalność bezpośrednią i poprzez organizacje polonijne, międzynarodowe i polskie " lobby";
- na wydawnictwa książkowe oraz kwartalnik "Polish Affairs" po angielsku, miesięcznik "Rzeczpospolita Polska" i dwutygodnik PAT'a. Pisma te rozchodzą się do najdalszych miejsc polskiego osiedlenia w świecie.
- mobilizacje Polaków w Wolnym Świecie do pracy na rzecz Niepodległości.

Rząd nie wydaje pieniędzy na utrzymanie członków Rady Ministrów. Wszyscy oni pracują honorowo bez żadnego wynagrodzenia.

Byłbym Panu niezmiernie zobowiązany gdyby Pan był łaskaw opublikować mój list w biuletynie informacyjnym Pańskiej Organizacji.

Proszę poinformować że czek należy wystawiać na "Polish National Fund" i przesyłać na mój adres: 320 Brooks St., Menlo Park 0081.

Pozostaję z poważaniem

oddany

Zm Dziembowski

15 października, 1990r.

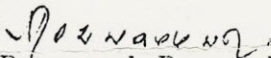
KOMUNIKAT INFORMACYJNY

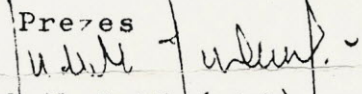
- I. Zgodnie z Dekretem Prezydenta R.P. z dn. 14.X.1949, wydanym przez Prezydenta Augusta Zaleskiego, oraz nowelizacją tegoż Dekretu z dn. 15.I.1990 wydanego przez Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego SKARB NARODOWY istnieje nadal i może być zlikwidowany na podstawie dekretu/ustawy po odzyskaniu rzeczywistej suwerenności i demokracji w Polsce i po przekazaniu stanowiska konstytucyjnego Prezydenta, dziś w osobie Ryszarda Kaczorowskiego, w ręce następcy, powołanego na to stanowisko przez Naród w wolnych demokratycznych wyborach.
- II. Działalność Głównej Komisji Skarbu Narodowego oraz jej Ogniw terenowych nie ulega żadnej zmianie w prawach i obowiązkach.
- III. W związku z powyższym załączamy wzory "Sprawozdań Finansowych" za bieżący, 1990 rok z prośbą o wypełnienie i nadesłanie oryginałów tych sprawozdań nie później jak 31 stycznia 1991 roku, a to w celu umożliwienia opracowania przez księgowość Gł. Komisji ogólnego rocznego sprawozdania, co zabiera pokaźną ilość czasu. W załączonym wzorze sprawozdania została już umieszczona suma pozostałości/salda na koniec ubiegłego, 1989 roku. Pozwalamy sobie przypomnieć, że w omawianych sprawozdaniach w rubryce WPLYWY: Imprezy - należy podać tylko czysty dochód z imprezy (jeżeli była urządzana w sprawozdawczym roku). W rubryce WYDATKI: Propaganda/Informacja, - należy podać koszty poniesione na oficjalne wyjazdy, druki i ogłoszenia propagandowe. W rubryce WYDATKI: Administracyjne - wydatki biurowe, telefon, porto pocztowe, lokal i t.p. Musimy nadmienić, że suma wydatków administracyjnych i propagandowych nie powinna wynosić więcej jak 10% sumy zebranej w danym roku.
- IV. Ponownie prosimy, by pozostałość/saldo na koniec roku sprawozdawczego była zbliżona do zera, a suma zebrana plus saldo z ubiegłych lat, - w miarę możliwości administracyjnych, - była przekazana do Głównej Komisji bez zbędnej zwłoki.

Prosimy o przyjęcie do wiadomości treści komunikatu zawartej w par.I. i II, oraz o zastosowanie informacji w par.III i IV.

Z wyrazami poważania i pozdrowieniem,
Dyrektor

zał.


(Ryszard Rozwadowski)

Prezes

(Ludwik Łubieński)

W. Pan Inż. Zbigniew M. Dziembowski,
Delegat S.N. na Połudn. Afrykę.

RZĄD R. P. NA UCHODŹSTWIE
MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

43 Eaton Place
London SW1X 8BX
Tel. 01-235 1480

W. Pan
Jan. 26. Dziennikowski

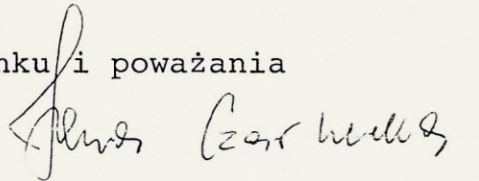
26 wrzesień 1990

O K O L N I K Nr.2/90

Szanowny Panie,

W załączeniu przesyłam Panu artykuł Ministra
Informacji p. W. Choroszewskiego pod tytułem:
Kraj - Emigracja napisany specjalnie dla Dziennika
Związkowego w Chicago na temat stanowiska Rządu R.P.
na Uchodźstwie oraz Organizacji Niepodległościowych
w świetle zmian w Kraju i proszę o rozprowadzenie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania


Irena Czarnecka
Sekretarz Generalny

Stanowisko obozu legalistycznego wobec przemian w Kraju jest tematem szerokim i trudnym do ujęcia w czasie, gdyż wraz ze zmianami w Kraju nasz stosunek do nich również ulega zmianom. To co było aktualne i słuszne kilka miesięcy temu, może dzisiaj wymagać rewizji. Zajmę się więc w tym artykule dwoma tylko sprawami, tak jak one przedstawiają się w chwili pisania.

Pierwszą jest rozwój sytuacji politycznej w Kraju. Z jednej strony obserwujemy szereg niewątpliwych zmian na lepsze, z drugiej jednak, komunista Jaruzelski jest Prezydentem, a wielu komunistów jest nadal u władzy. Przedłuża się bezkarność dygnitarzy komunistycznych różnego szczebla, winnych masowego grabienia majątku narodowego. Rząd pana Mazowieckiego ociąga się w sprawach takich jak, wyjście z Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, Paktu Warszawskiego i szeregu dwustronnych umów wojskowych, w wyniku których Polskie Siły Zbrojne podlegają faktycznie dowództwu sowieckiemu.

Ostatnia zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w Warszawie nie przynosi nadziei na polepszenie sytuacji na odcinku, którym on kieruje. Jednym z pierwszych zarządzeń nowego ministra pana Kozłowskiego była zgoda na oficjalną placówkę KGB w Warszawie, i co gorsza, udzielenie jej przywileju dyplomatycznego. Jest to krok chyba bez precedensu, ażeby jakiś rząd, który chce uchodzić za suwerenny, oficjalnie zezwolił państwu ościennemu na prowadzenie akcji wywiadowczej na swoim terenie i to pod osłoną nietykalności dyplomatycznej. Kogo KGB ma szpiegować? Jeżeli Polaków, to znaczy, że rząd niby to polski pozwala rządowi obcemu, w tak niedawnej jeszcze przeszłości splamionemu masowymi morderstwami Polaków, na szpiegowanie własnych obywateli, chociaż głównym obowiązkiem każdego rządu jest ochrona własnych obywateli przed obcymi. Jeżeli KGB ma szpiegować z polskiej bazy inne państwa, to z miejsca czyni to Polskę państwem zależnym, stanowiącym niebezpieczeństwo dla państw szpiegowanych. Czy można wówczas od owych państw oczekiwać jakiejś pomocy ekonomicznej, technicznej, czy jakiegokolwiek innej? A więc akt ten jest szkodliwy dla Polski i Polaków pod każdym względem. Korzyści z niego dla Polski nie widzę żadnych.

Powyższe przykłady, do których można dodać szereg innych, świadczą dobitnie, że postęp ku wolności i suwerenności jest hamowany i są dowodem faktycznej siły i wpływów sowieckich w Polsce.

Po drugie niezmiernie ważnym i bardzo aktualnym zagadnieniem jest stosunek Rządu Tadeusza Mazowieckiego do Polaków zamieszkujących kraje zachodnie, i wynikający stąd nasz stosunek do tego rządu. Kiedy rok temu Tadeusz Mazowiecki powołał swój rząd, życzyliśmy mu sukcesu i mieliśmy nadzieję, że będzie on szedł zdecydowanie w kierunku uniezależnienia Polski od Sowietów oraz zreformowania gospodarki polskiej w kierunku systemu rynkowego. Pierwsze jego wypowiedzi, jak również wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Skubiszewskiego, szły po tej właśnie linii. Dzisiaj, rok później, wydaje się, że ruch w tym kierunku został przyhamowany. Przypuszczamy, że hamulcem są koła dawnej PZPR, czyli komuniści oraz wszyscy, którzy z nimi współpracowali, czy to z przekonania, czy dla kariery, czy też po prostu z przyzwyczajenia, gdyż podległość Moskwie weszła już im w krew i boją się niezależności.

Na tym tle dziwny jest pośpiech i starania władz w Kraju do szybkiego ułożenia stosunków z Polakami na Zachodzie. Zgadza się i popiera starania na rzecz Polaków mieszkających w Związku Sowieckim oraz na naszych ziemiach wschodnich zagarniętych przez Sowiety. Ich sytuacja do niedawna była tak ciężka, że na pewno wymagają oni szybkiej akcji na szczeblu rządowym Warszawa-Moskwa oraz Wilno, Mińsk i Kijów. Pozbawieni oni są od 39-go roku wszystkich tych praw człowieka, jakich teraz domagają się dla siebie, i słusznie, nasi wschodni sąsiedzi. Na Zachodzie nasza sytuacja jest zupełnie inna i tutaj pośpiech jest nie tylko niepotrzebny, lecz utrudnia tylko sytuację. Powodem tego jest różniczkowanie społeczeństwa polskiego na obczyźnie. Emigracja niepodległościowa uważa, że władze w Kraju jeszcze nie są suwerenne i że Naród nie ma pełnej swobody i możliwości pobierania decyzji w najbardziej żywotnych sprawach. Reszta to są albo ludzie, których już te sprawy w ogóle nie interesują, albo też ci, którzy akceptują istniejący system polityczny w Kraju. Usiłowanie znalezienia wspólnej płaszczyzny przez władze w Kraju z tymi trzema kategoriami w obecnej sytuacji jest skazane na niepowodzenie. Nie rozwiąże ono - nawet gdyby do tego doszło - żadnej z bolączek gnębiących społeczeństwo w Kraju i nie zbliży nas do niepodległości ani o jeden krok.

Stosunki pomiędzy Polakami na obczyźnie w krajach zachodnich, a rządem w Polsce ułożą się w sposób naturalny i łatwy z chwilą gdy ten rząd stanie się powszechnie przez Polaków uznawanym i legalnym rządem niepodległego Państwa Polskiego. Pamiętać przy tym należy, że w kwestii uznania legalnych władz na uchodźstwie, podział przebiega nie pomiędzy Krajem i Emigracją, lecz między tymi, którzy wyraźnie dążą do całkowitej niepodległości i suwerenności, tak w Kraju jak i na emigracji, a tymi, którzy i tu i tam gotowi są zaakceptować podległość Moskwie.

Nie znaczy to, że jesteśmy przeciwni wszelkim kontaktom z Krajem. Wręcz odwrotnie, uważamy, że w obecnym stadium konieczne są właśnie jak najszersze kontakty, ale nie z władzami politycznymi, lecz z instytucjami o charakterze społecznym, naukowym, kulturalnym oraz z przedstawicielami życia gospodarczego, zwłaszcza prywatnego. Kontakty z władzą polityczną lepiej jest ograniczyć do niezbędnego minimum i zostawić je przedstawicielstwu politycznemu, czyli Rządowi RP na Uchodźstwie.

Zadania emigracji niepodległościowej pozostają te same: ocena rzeczywistej sytuacji w Kraju, w miarę możliwości beznamietna i rzeczowa; informowanie o niej społeczeństw zachodnich, oraz popieranie nacisku politycznego w Kraju i na Obczyźnie w kierunku przyspieszenia przemian na drodze do wolności i niezawisłości. Do tego wszystkiego w dalszym ciągu, oczywiście, potrzebne są pieniądze i nam na emigracji i ośrodkom walczącym o te same cele w Kraju. Każdy więc, kto poczuwa się do wspólnoty duchowej z Krajem i chce mu w jakiś sposób pomóc, ma obowiązek włączenia się do naszych wysiłków, między innymi przez poparcie Skarbu Narodowego i Funduszu Pomocy Krajowi.

W. E. Choroszewski.

Minister Informacji
Rządu RP w Londynie.

26 wrzesień 1990

W. Pan Inż. Zbigniew M. Dziembowski
Delegat Rządu R.P. w Afryce Południowej.

21-09-1990

Wielce Szanowny Panie Inżynierze,

Przedewszystkim pragnę przeprosić Pana za pewną zwłokę w napisaniu niniejszego listu w związku z objęciem przezemnie funkcji Ministra Spraw Emigracji.

Objąłem ten urząd po nagłej i nieodżałowanej śmierci profesora Zbigniewa Scholtz'a - niezwykle zasłużonego działacza Emigracji Politycznej.

Podczas mojej wieloletniej pracy społecznej jak również politycznej na funkcji prezesa Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, było mnie danym współpracować z moim poprzednikiem w szeregu inicjatywach Emigracji Niepodległościowej w których Ś.P. Minister Zbigniew Scholtz z wielkim oddaniem angażował się, względnie był ich inicjatorem.

W odejściu profesora Zbigniewa Scholtz'a, Emigracja Polityczna poniosła wielką stratę.

Jestem wciąż w trakcie "wgryzania się" na nowym stanowisku co zabiera mi sporo czasu.

Będę się starał wywiązać jaknajlepiej z powierzonych mi zadań i wykonywał to co jest możliwe.

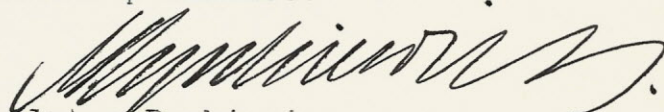
Wczoraj wróciłem z bardzo ciekawej - i moim zdaniem ważnej konferencji w Austrii działaczy Emigracji Politycznej z Zachodniej Europy, z prof. Andrzejem Stelmachowskim - Marszałkiem Senatu.

Pozwalam sobie przesłać Panu résumé z powyższego spotkania jak również listę uczestników do uprzejmej wiadomości.

Przypuszczam, że w konsekwencji powyższej konferencji jak również zapowiedzianej wizycie Marszałka u Pana Prezydenta RP na Zamku w Londynie na początku listopada br. wynikną ważne ustalenia.

Zapewniając Wielce Szanownego Pana o pełnej współpracy w przyszłości.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.


Artur Rynkiewicz
Minister Spraw Emigracji.

Andrzej Czyżowski

SPOTKANIE Z MARSZAŁKIEM ANDRZEJEM STELMACHOWSKIM

W podalpejskiej miejscowości Ramsau, na południe od Salzburga odbyło się w niedzielę 16 września 1990 r. spotkanie marszałka senatu Andrzeja Stelmachowskiego z przedstawicielami Emigracji Niepodległościowej - Austrii, Australii, Belgii, Holandii, Szwecji, Niemiec, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Inicjatorem i gospodarzem spotkania był Delegat Rządu R.P. na Belgię dr Bohdan Mrozowski.

Marszałek Stelmachowski korzystając z okazji oficjalnej wizyty w Gratzu poświęcił półtora dnia na zapoznanie się z reprezentatami społecznego i politycznego życia na Emigracji.

Spotkanie rozpoczął od przedstawienia obecnej sytuacji w Kraju, nie unikając pokreślenia wielorakich trudności i problemów, stojących ciągle przed obu izbami polskiego parlamentu.

Omówił też stosunki, jakie będący w stanie reorganizacji Kraj wyrabia sobie z sąsiadami, którzy też zresztą są obecnie w trakcie budowy nowych struktur państwowo-administracyjnych.

Przeszedł z kolei do głównego tematu - dla którego spotkanie zostało zwołane, a mianowicie do problemu Wspólnoty Polskiej - organizacji pomocy dla Polaków przebywających w krajach ościennych na Wschód od Polski - której jest prezesem. Odnawiający się w tych krajach prąd polskości wymaga opieki i budowania nowych struktur organizacyjnych na tych terenach.

W tym właśnie celu ma być zwołana w Rzymie Konferencja poświęcona szukaniu nowych form współpracy Wspólnoty Polskiej z Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata. W konferencji - która odbędzie się w dniach 26-30 października tego roku wezmą udział członkowie tej Rady - zrzeszającej naczelne organizacje z wszystkich krajów polskiej diaspory, delegaci "Wspólnoty Polskiej" oraz przedstawiciele polskich skupisk ze Związku Sowieckiego, Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji. Na zaproszenie organizatorów wezmą również udział przedstawiciele Rady Narodowej i Rządu R.P. na Uchodźstwie.

Rzecznikiem zebranych na spotkaniu z marszałkiem Stelmachowskim został wybrany Ryszard Zakrzewski, minister Spraw Krajowych w Rządzie R.P. Przedstawił on rodowód Emigracji Politycznej i historię jej działalności przez ostatnie 45 lat. Podkreślił wynikające z tej działalności zobowiązania do przechowania symbolów ciągłości konstytucyjnej drugiej Rzeczypospolitej - oraz przekazania ich we właściwym czasie Narodowi - po odzyskaniu przez Niego pełnej Suwerenności.

Następnie Ryszard Zakrzewski zreferował stanowisko zebranych co do organizacyjnej i technicznej strony projektowanego Zjazdu w Rzymie.

W ogólnej dyskusji, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy spotkania, poruszono sprawę pomocy dla Polaków w Związku Sowieckim, problem granicy wschodniej, enklawy sowieckiej w dawnych Prusach Wschodnich, trudności ekonomicznych kraju w kontekście zmiany struktur gospodarczych i administracyjnych. Podkreślono problem opuszczania Kraju przez młode pokolenie, które mimo przygotowania zawodowego nie widzi dla siebie przyszłości i emigruje zagranicę - zwłaszcza do Niemiec. Z żalem stwierdzono, że liczne próby niesienia pomocy krajowi przez koła przemysłowców polskich za granicą natrafiają na trudności - wynikające z nieprzygotowania czynników krajowych do współpracy.

Omówiono sprawę wyborów parlamentarnych i prezydenckich w Polsce oraz przewidywanych zmian konstytucyjnych ze szczególnym uwzględnieniem problemu godnego przekazania legalnej ciągłości władz R.P. do Kraju.

Na wszystkie głosy w dyskusji z wielką skrupulatnością i kompetencją odpowiedział marszałek Stelmachowski, wykazując wielkie zrozumienie dla problemów nurtujących Emigrację Niepodległościową, wywołując nastrój zaufania i sympatii. Naszą uwagę zwrócił fakt podkreślenia przez Marszałka postulatu moralności w polityce prowadzonej w Kraju. Uznał on za potrzebne podkreślenie zasług Emigracji Niepodległościowej, skupionej wokół Władz Legalnych na Uchodźstwie przez przeprowadzenie odpowiednich uchwał w Parlamencie, a przynajmniej w Senacie.

Podsumowując dyskusję Ryszard Zakrzewski podkreślił z głęboką satysfakcją całkowitą zbieżność celów i poglądów wyra-

żonych przez uczestników spotkania. Podziękował marszałkowi Stelmachowskiemu za zapowiedź spotkania z legalnymi władzami R.P. przy okazji nadchodzącej wizyty w listopadzie w Izbie Lordów w Londynie. Podkreślił obecność na spotkaniu przedstawicieli młodszego pokolenia przybyłego w ostatnich latach z Kraju, jak i urodzonego na Emigracji - i ich zaangażowanie w obronie wartości legalizmu i ciągłości walki o Polskę Wolną i Sprawiedliwą.

Za sprawne i z humorem przewodzenie obradom wszyscy obecni gorąco podziękowali dr Bohdanowi Mrozowskiemu, wyrażając równocześnie wdzięczność jego Małżonce Zofii za pomoc oraz całemu Ośrodkowi w Ramsau za miłą atmosferę, serdeczne przyjęcie i troskliwą opiekę.

W konferencji brali udział poza marszałkiem Andrzejem Stelmachowskim:

- z Austrii - Bolesław Karwat i Marian Gomułka
- z Australii - Eugeniusz Hardy
- z Belgii - Bohdan i Zofia Mrozowscy
- z Holandii - Stanisław Werner
- z Niemiec - Wincenty Broniwój Orliński oraz
Marian Idziński
- ze Szwajcarii - Maciej Iżycki, Jerzy Miodoński
i Marian Respond
- ze Szwecji - Michał Bieniasz i Roman Koba
- z Wielkiej Brytanii - Stanisław Berkieta, Andrzej Czyżowski,
Bronisław Lasota, Anna Moszczyńska,
Artur Rynkiewicz, Mieczysław Sas-Skowroński,
Tadeusz Walczak, Ryszard Zakrzewski,
Czesław Zychowicz.

LISTA UCZESTNIKÓW SPOTKANIA W RAMSAU - 16 października 1990 r.

1. BOHDAN MROZOWSKI - Delegat Rządu RP na Benelux
Prezes SPK w Belgii
Członek Rady Narodowej RP
 2. ZOFIA MROZOWSKA - Sekretarz Generalny SPK na Belgię
Działaczka AK
Redaktor "Wolnego Słowa"
 3. MARIAN GOMUŁKA - Prezes Rady Koordynacyjnej Polonii w Austrii
 4. BOLESŁAW KARWAT - Delegat Rządu RP na Austrię
 5. EUGENIUSZ HARDY - Delegat Polonii Wolnego Świata z Australii
 6. STANISŁAW WERNER - Prezes SPK na Holandię
Członek Rady Narodowej
Prezes Rady Koordynacyjnej Polonii w Holandi
 7. WINCENTY BRONIWÓJ-ORLIŃSKI - Delegat Rządu RP na Niemcy Zachodnie
Członek Rady Narodowej RP
Prezes SPK
 8. MARCIN IDZIŃSKI - Dziennikarz w Monachium
Członek Rady Narodowej R.P.
 9. MARIAN RESPOND - Minister Pełnomocny
Delegat Rządu R.P. na Szwajcarię
Prezes Związku Organizacji Polskich w Szwaj.
 10. JERZY MIODOŃSKI - Członek Rady Narodowej R.P.
Prezes SPK w Szwajcarii
 11. MACIEJ IZYCKI - Sekretarz Związku Organizacji Polskich
w Szwajcarii
 12. ROMAN KOBA - Prezes Polaków w Szwecji
 13. MICHAŁ BIENIASZ - Członek Rady Narodowej R.P.
Prezes SPK w Szwecji
- W i e l k a B r y t a n i a
14. ANDRZEJ CZYŻOWSKI - Naczelny Redaktor "Dziennika Polskiego"
 15. STANISŁAW BERKIETA - Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego
poza Granicami Kraju
 16. BRONISŁAW LASOTA - Członek Rady Polonii Wolnego Świata
Członek Rady Narodowej R.P.
Członek Władz Stowarzyszenia Lotników Polsk.
 17. ANNA MOSZCZYŃSKA - Kierowniczką Biura Informacji Zjednoczenia
Polskiego
Wydawca Informatora Polskiego
 18. ARTUR RYNKIEWICZ - Minister Spraw Emigracji
Długoletni Prezes Zjednoczenia Polskiego
Członek Rady Narodowej R.P.
 19. MIECZYŚLAW SAS-SKOWROŃSKI - Prezes Rady Zjednoczenia Polskiego
Rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie
Członek Rady Narodowej R.P.
 20. TADEUSZ WALCZAK - Były wieloletni Prezes Polskiego Ośrodka
Społeczno Kulturalnego /POSK/
Działacz Społeczny
 21. RYSZARD ZAKRZEWSKI - Minister Spraw Krajowych
Członek Rady Narodowej R.P.
Członek Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego
Świata
V-ce Przewodniczący Rady SPK Federacja
Światowa
 22. CZESŁAW ZYCHOWICZ - Członek Prezydium Polonii Wolnego Świata
Prezes Zjednoczenia Polskiego
Prezes SPK W. Brytania
V-ce Prezes Federacji Światowej

OREDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
na dzień rocznicy zwycięstwa 15-go sierpnia 1920 roku i na
Święto Żołnierza

Wielkie zdarzenia historyczne nie są słupami granicznymi, które oddzielają okresu dziejów, są raczej jak drogowskazy, wskazujące kierunki dalszego rozwoju.

Dużo więcej, są to obfite źródła świeżego nurtu, co zasilają życie narodu nową energią na okres wielu lat, jakie następują po nich.

Na przeciwległych ścianach prywatnej kaplicy Ojca Świętego w Castel Gandolfo widzimy dwa wielkie obrazy : "Obrona Częstochowy" i "Cud nad Wisłą".

Papież Pius XI kazał utrwalić pamięć tych wiekopomnych zdarzeń ku zbudowaniu przyszłych pokoleń. Ten sam dostojnik Kościoła, który jako nuncjusz apostolski, Achilles Ratti, trwał na swym posterunku w Warszawie razem z jej obrońcami pomimo groźby śmiertelnej zagłady, jaka zagrażała całej Europie.

Taka bowiem była natenczas postawa całego narodu : bezkompromisowa ofiarność, uparte poświęcenie i bezgraniczne bohaterstwo.

Na wiele lat ta postawa naszego społeczeństwa w pamiętnym roku 1920 wytyczyła moralne i wychowawcze nastawienie Polaków wobec służby dla swej Ojczyzny. Rok ten otworzył w dziejach naszego kraju "okres bohaterski"; obok tradycji wojennej zapoczątkował lata pracy organicznej nad odbudową odrodzonej Rzeczypospolitej, pracy gorliwej i twórczej w życiu naszego narodu. Okres ten trwał przez dwadzieścia lat, nabierając coraz nowej prężności i siły.

Z jakąż dumą nasi żołnierze przywdziali te same mundury, jakie nosili bohaterscy obrońcy Ojczyzny w pamiętnym roku walk nad Wisłą i Niemnem.

Bitwa stoczona na przedpolach Warszawy według planu Naczelnego Wodza w ocenie historyków zachodnich zaliczona została w poczet decydujących bitew w świecie.

Zwycięstwa te i takie wychowanie uwarunkowały również gotowość Polaków w obliczu drugiej wojny światowej. W imię tradycji roku 1920 polska myśl polityczna spowodowała proroczą odpowiedź z sierpnia 1939 r. cytowaną z szacunkiem przez historyków na Zachodzie, gdy na propozycję swobodnego wejścia wojsk sowieckich do Polski, pod rzekomym pretekstem wspólnej obrony przed Hitlerem, nasza odpowiedź była: "Ze strony Niemiec grozi nam utrata naszej wolności, ze strony Rosjan - naszej duszy". Wagę tej przestrogi potwierdził tragicznie smutny okres komunistycznej kontroli nad Polską, deprawujący duszę narodu przez ubiegłe czterdzieści pięć lat.

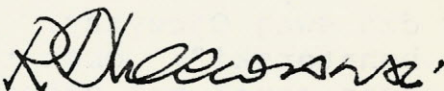
Na cmentarzu pod Monte Cassino i na innych polach naszych bitew, w grobach katyńskich, w głębinach oceanów czy tajgach Sybiru spoczywają wychowankowie 1920 roku. Spadkobiercy tych bohaterskich obrońców Ojczyzny, o których śpiewano i gawędzono przy ogniskach harcerskich, uczono w szkołach i pamiętano w naszej literaturze, poezji i pracach naukowych naszych historyków. To wszystko stwarzało atmosferę, w której narastał duch zgody, współpracy i wzajemnego zaufania.

Takiej postawy potrzebuje nasz naród i w dniu dzisiejszym. Nie tylko braterstwo broni, ale i braterstwo trudu powinno jednoczyć nas wszystkich tak, jak połączył się wysiłek całego narodu w pamiętnym 1920 roku, z którego pełności wszyscyśmy wzięli aż po bieżące dni.

Owocem zwycięstwa pod Warszawą i następnych sukcesów bojowych było zawarcie pokoju ryskiego i dalszych traktatów gwarantujących granice Rzeczypospolitej, aby mogła żyć i rozwijać się w atmosferze bezpieczeństwa i poszanowania dla swoich demokratycznych praw. Dziedzictwo tego pamiętnego roku istnieje ciągle i obowiązuje aż po dziś dzień. Do chwili wolnych i nieskrępowanych wyborów i odzyskania pełnej niepodległości Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd na uchodźstwie stoją na straży tych wartości, o jakie walczyli w roku 1920 nasi bohaterscy poprzednicy.

W dniu dzisiejszym, broniąc niezłomnie naszej niepodległości i suwerenności, składamy hołd bojownikom z roku 1920 o wolną, sprawiedliwą i szczęśliwą Rzeczpospolitą.

Londyn , 15 sierpnia 1990 r.


Ryszard Kaczorowski

7, Bridgford Road
West Bridgford
Nottingham, NG2 6AN
tel. 0602-821582.

Do Delegatów Rządu RP na Uchodźstwie.

Dnia 3 lipca 1990.

Szanowni Panowie!

W sobotę 30 czerwca w godzinach wieczornych zmarł w szpitalu w Coventry Minister Spraw Emigracji Zbigniew Scholtz.

Minister Scholtz zachorował w czasie pobytu służbowego w Stanach Zjednoczonych. Na zlecenie lekarzy powrócił w dniu 23 czerwca do Anglii. Niestety stan Jego zdrowia był w tak złym stanie, że nie udało się już Go uratować.

Nagła śmierć Ministra Scholtza okryła cały Rząd RP wielkim smutkiem i żalem. Był On człowiekiem nadzwyczaj uzdolnionym, o szerokiej wiedzy ogólnej i politycznej, doskonałym i przekonującym mówcą, wybitnym patriotą oddanym całym życiem walce o Polskę wolną i niepodległą, oraz jak najlepszym przełożonym, kolegą i przyjacielem. Cieszył się ogromnym szacunkiem i ogólną sympatią wśród członków Rządu RP i u swoich współpracowników.

Pogrzeb odbędzie się we środę 11 lipca. Msza św. o godz. 11,00 w kościele św. Piotra w Leamington Spa, poczym pogrzeb na miejscowym cmentarzu

Rząd RP organizuje autobus z Londynu, który wyjedzie z pod POSKu o godz. 7,30. Zainteresowani powinni porozumieć się telefonicznie z mjr. W. Szczepańskim - telefon biura MSE wzgl. domowy : 081-908 4951.

Adres wdowy p. Zofii Scholtzowej - 18 Campion Terrace, Oban Lodge, Leamington Spa, Warwicks.

Do chwili mianowania nowego ministra do spraw emigracji, Premier powierzył ministerstwo mojej opiece.

Ze względu na to, że w Londynie jestem w większości wypadków tylko w poniedziałki, korespondencję proszę kierować na mój domowy adres.

Wszystkim Delegatom Rządu RP, którzy przysłali mi informacje o stanie szkolnictwa polskiego na Ich terenach, pragnę przy tej okazji serdecznie podziękować.

Referat Odznaczeń apeluje o stosowanie się do instrukcji odnoszącej się do wniosków na odznaczenia państwowe.

Wniosków jest za dużo. Często nie posiadają one odpowiedniego uzasadnienia. Zasługi są przesadzane jak i przesadzana jest klasa odznaczenia. Brak zrozumienia za jaką pracę odznaczenie państwowe może być nadane. To, że ktoś za swoją pracę w organizacji społecznej czy kościelnej otrzymuje najwyższe odznaczenie tej organizacji, nie upoważnia go równocześnie do takiej samej klasy odznaczenia państwowego. Odznaczenia państwowe są w pierwszym rzędzie dla działaczy pracujących niepodległościowo, związanych z polityczną walką o wolność i niepodległość Polski, o utrzymanie i pielęgnowanie na obczyźnie polskiej kultury i oświaty, o utrzymanie młodego pokolenia w polskości przez wychowywanie go w chrześcijańskiej wierze ojców, w nauce języka, literatury i historii polskiej, w miłości do dalekiej, często nigdy nie widzianej Ojczyzny.

Określenie kogoś wzorowym, dobrym Polakiem, biorącym udział we wszystkich imprezach polskich, nie kwalifikuje z miejsca tej osoby do odznaczenia państwowego.

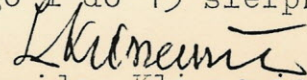
Wnioski muszą być zaopiniowane przez Delegata Rządu RP. Słowo "popieram" nie jest zaopiniowaniem.

Nie wolno stawiać wniosków na osoby z innych terenów, a szczególnie z innych kontynentów, co się niestety od czasu do czasu zdarza.

Dyplomy odznaczeń wysyłane są tylko do Delegatów Rządu RP, a nie do zainteresowanych osób.

Wnioski na odznaczenia powinny wpływać do 15 lutego i do 15 sierpnia.

Łączę wyrazy poważania.


dr. Leonidas Kliszewicz
Minister.

Prezes
Skarbu Narodowego
Główna Komisja

21 Dzileubowki
22.6.1990

Upewniam Cię, że w wyniku czasowego przecięcia rezer-
gim obowiązków nie związałem z działalnością Skarbu
Narodowego, działalności moja na tym terenie ograniczyła
się niestety do "urzędowania", t.j. przejęcia dokumentów
od p. E. de Virvona i zadatwienia pełnomocnictwa
w tut. Standard Bank, w którym Skarb Narodowy
posiada konto.

Niestety, mimo ostrożnej w wymienianej komunikacji
Tj. Polskiego w RSA o moim przejęciu obowiązków,
nie wpłynęła dotychczas żadna wpłata na Skarb Narodowy.

Pragnę bym Pana zapewnić że po powrocie z wakacji,
w sierpniu 1990 zabiorę się energicznie do akcji propagacji
naszej sprawy. W sierpniu br. dokonam też przelewu

Panu co najmniej R. 1500.00,

Pozostaje z pozdrowieniem

—ZurD

15 maja 1990

WPan Inż. Zbigniew M. Dziembowski
Delegat Skarbu Narodowego na obszar Afryki Połud.
320 Brooks St.
Menlo Park 0081 RSA.

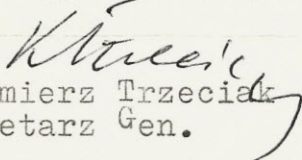
Wielce Szanowny Panie Ministrze,

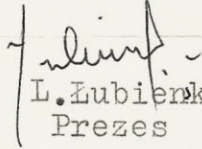
Mamy nadzieję, że Pan był łaskaw dostac nasz list z 22.2.90
powołujący Pana, wobec Pana zgody, chwilowo na naszego Delegata
a z czasem może na Prezesa Komisji Skarbu Narodowego. Czy dostał
Pan też od De Viriona, albo przez Bank książeczkę oszczędnościową
z sumą wówczas na koncie wynoszącą R.1518.63.

Czy miał Pan już możliwość porozumiec się choć z niektórymi
płatnikami Skarbu Narod. głównie w Johannesburgu, Capetown i
Pretori. Mamy nadzieję, że Książdz Prałat Jaworski zechce Panu
udzielic pomocy, chociażby w swoich komunikatach parafialnych
jak również Prof. S. Smoleniec. Chodzi nam o to, żeby Wolni Polacy
w Pana Kraju wiedzieli jednak, że istnieja nadal akcja zbiórki
na Skarb Narodowy, by dac odpowiednie podstawy dla działalności
naszego Rządu na Emigracji. Choć bowiem, sytuacja w Kraju się
zmieniła, ale trwac jeszcze musimy, przynajmniej do okresu
kiedy zostaną zarządzone prawdziwie wolne wybory do Sejmu i Senatu

Cyz potrzebuje może Pan legitymacji Skarbu Nar. nowego typu
lub ulotek, które możemy przysłać parę na wzór do ewentualnego
potem odbicia na Xeroxie i rozesłania w teren i do Waszej polskie
prasy.

Życząc wiele powodzenia w tej niewdzięcznej pracy i dziękuj-
jąc raz jeszcze za łaskawą zgodę na przedstawianie nas w Połud.
Afryce, pozostajemy z wyrazami prawdziwego szacunku i poważania


Kazimierz Trzeciak
Sekretarz Gen.


L. Żubiński
Prezes

SPRAWOZDANIE z DZIAŁALNOŚCI
za 1989 rok

I. Załączone zestawienia finansowe przedstawiają wyniki pracy Głównej Komisji S.N. i jej Ogniw i są ostatnim rachunkiem za okres 40-tu lat naszego istnienia, które obchodziliśmy w październiku ub. roku. W związku z rocznicą 40-lecia Skarbu Narodowego Główna Komisja wydała książeczkę ilustrowaną licznymi fotografiami, zarys historyczny i statystyczny Skarbu wraz ze spisami istniejących dziś Ogniw S.N. oraz imienny wykaz władz poszczególnych Komisji, Komitetów, Delegatur i Pełnomocników S.N. w 1989 roku.

Aby upamiętnić tę ważną rocznicę, znany w Stanach Zjednoczonych artysta-rzeźbiarz p. Andrzej Pityński po porozumieniu się z Delegatem Rządu R.P. w USA, płk. dypl. A. Kajkowskim i władzami Gł. Komisji S.N. wykonał własnoręcznie, na swój koszt około 40 medali, które są wydawane osobom w podziękę za ich donacje (dolarów 350.-) złożone na Skarb Narodowy z okazji 40-lecia. Medal jest odlany w brązie. Rozpowszechnieniem go zajmuje się tylko Komitet S.N. w Chicago.

II. Na wstępie podajemy cyfrowe wyniki finansowe za okres 40tu lat działalności Skarbu Narodowego:

Zebrano na Skarb przeszło £1,800,000

Wpłacono na działalność

Rządu RF £1,297.000

Operacje finansowe za 1989 rok przedstawiają załączone:

- a) rachunek wpływów i wydatków
- b) bilans
- c) wykaz wpływów sporządzony na podstawie sprawozdań finansowych Ogniw S.N.
- d) preliminarz budżetowy na nadchodzący 1990 rok
- e) Sprawozdanie Gł. Komisji Rewizyjnej S.N. z kontroli przeprowadzonej za 1989 rok z wnioskiem do Rady Narodowej o udzielenie absolutorium za działalność w roku sprawozdawczym.

Ad c) - na pierwszym miejscu w wynikach finansowych stoi od lat Wielka Brytania. Udział w sumach zebranych, wynoszących za 1989 przedstawia się procentowo:

	1987	1988	1989
W. Brytania	48 %	38 %	42 %
Stany Zjednocz.	21 %	22 %	22 %
Kanada	16 %	17 %	17 %
Europa, Kontynent	4 %	6 %	8 %
Australia	6 %	9 %	7 %
pozostałe	5 %	8 %	4 %

Niestety kilka Ogniw S.N. nie nadesłało swych rocznych sprawozdań w terminie określonym na 31 stycznia 1990 r., a dopiero po zamknięciu ksiąg rachunkowych Głównej Komisji, które nastąpiło 1 marca 1990.

W rezultacie nie figurują w załączonym wykazie następujące Ogniw:

w Stanach Zjednoczonych: Komitety - New Jersey, Filadelfia i Florida w Australii - Komitet Lokalny w Adelaide, w Argentynie Komisja Buenos Aires i w Norwegii - Komisja w Oslo.

Spóźnione sprawozdania wymienionych Ogniw będą uwzględnione w naszym sprawozdaniu za 1990 rok.

Należy podkreślić z uznaniem, że szereg Ogniw znacznie zwiększyło wyniki zbiórki Skarb, a mianowicie: (w sumach zaokrąglonych)

	1988	1989
W. Brytania	43,000	55,000
Chicago, USA	6,500	10,000
Francja	800	2,000
Niemcy, Witten	600	1,600
Los Angeles, USA	900	1,900
Victoria, Australia	1,400	2,000
Dania, Komisja	40	500

III. Spółka "DANINA POLSKA, Ltd."

Majątek Spółki na dzień 31.12.1989 wynosił £219,008.77.

Na wniosek Prezydenta R.P. w porozumieniu z Premierem i Ministrem Skarbu - Dyrekcja spółki przekazała na konto fundacji "Polonia Aid Foundation Trust" dar w wysokości £10,000.-- oraz uchwaliła udzielenie tej fundacji bezprocentowej pożyczki w sumie £150,000.- a to dlatego, że ta fundacja jest organizacją charytatywną zarejestrowaną w Anglii i jest zwolniona od wszelkich podatków.

IV. FUNDUSZ POMOCY KRAJOWI jest nadal administrowany przez Biuro Gł. Komisji Skarbu Narodowego, z tym że wszelkie wypłaty z Funduszu natury politycznej, ekonomicznej i stypendialnej do Kraju wymagają polecenia specjalnej komisji pod przewodnictwem Prezydenta R.P. z udziałem Premiera i Ministra do Spraw Krajowych

V. Wszelkie zmiany osobowe we władzach Ogniw S.N. są ogłaszane co roku w miesięczniku "Rzeczpospolita Polska".

Prezes Główniej Komisji S.N. p. Ludwik Łubieński jak w latach ubiegłych był na koszt własny w U.S.A., Szwecji i Francji, odwiedzając lokalne Ogniwa S.N. osobiście, lub porozumiewając się telefonicznie na miejscu. Wiceprezes Gł. Komisji p. inż. Jerzy Szymaniak był w Szwecji w związku z otworzeniem nowych Delegatur, poza Sztokholmem i nawiązaniem kontaktu ze Skarbnikiem Komisji SN. na Szwecję p. Jarosławem Pieniężnym.

VI. Z ŻAŁOBNEJ KARTY:

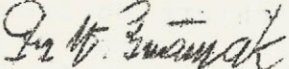
W roku sprawozdawczym społeczność polska w całym świecie włączając Polskę poniosła nieodżałowaną stratę przez nagłą śmierć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ś.p. Kazimierza Sabbata, który zmarł 17 lipca .

Straciliśmy również oddaną naszym celom i obowiązkom- księgową Gł. Komisji SN. - ś.p. Janinę Ciepichall.

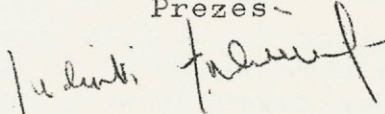
W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się o zgonie Prezesa Komitetu S.N. w Hartford, Conn., USA, zmarłego 12 marca 1990r.

VII. Główna Komisja S.N. wyraża gorące podziękowanie i uznanie wszystkim Płatnikom oraz Władzom terytorialnych Ogniw Skarbu za owocną i pełną poświęcenia współpracę, która przyniosła najpomyślniejsze wyniki dotychczas osiągnięte.

V. Prezes


Jerzy W. Szymaniak

Prezes


Ludwik Łubieński

SKARB PAŃSTWA
GŁÓWNA KOMISJA

Rachunek wpływów i wydatków
Ogniw Terenowych i Głównej Komisji S.N.

za 1989 rok

<u>1988</u> £	<u>za 1989 rok</u>	<u>1989</u> £
	<u>W P Ł Y W Y</u>	
108,439	Zebrano przez Ogniwa terenowe	128,470.77
<u>7,364</u>	Dary indywidualne w Gł.Komisji	<u>3,486.98</u>
115,803		131,957.75
<u>15,043</u>	Odsetki na rachunkach depozytowych	<u>26,760.91</u>
130,846	Razem	158,718.66
=====		=====
	<u>W Y D A T K I</u>	
	Administracyjne:	
5,958	Osobowe-zwrot kosztów	6,794.39
<u>4,086</u>	Biura, telefon, porto i różne	<u>5,570.10</u>
10,044		12,364.49
	Propagandowo-informacyjne:	
4,148	Druki, Książka 40lecia, medale	2,374.84
	mniej wpływy za medale	<u>1,040.04</u>
	Rząd R.P.- wpłacono a/c 70p	7,334.80
<u>95,966</u>		<u>77,494.30</u>
110,159		97,193.59
<u>20,687</u>	Nadwyżka	<u>61,525.07</u>
130,846		158,718.66
=====		=====

<u>1988</u> £	<u>B I L A N S</u> na dzień 31 grudnia 1989	<u>1989</u> £
	<u>A K T Y W A</u>	
	<u>Dłużnicy:</u>	
34,604	Należne od Ogniw S.N. za sumy zebrane	43,915.84
194,104	w 1989 r., lecz jeszcze nie przekazane	246,317.39
<u>1,624</u>	Kasa i Bank	<u>3,949.45</u>
230,332	Remanent medali SM.i innych wartości	294,182.68
=====		=====
	<u>P A S Y W A</u>	
	<u>Wierzyciele:</u>	
10,371	Rząd R.P. saldo zaległe za ubiegły rok	10,371.15
	" " należne za bieżący rok:	
	70p od £131,957.75	92,370.04
		102,741.19
	mniej wpłacone do Min.Skarbu w 1989r	<u>77,494.30</u>
	Zaległość do uregulowania	25,246.89
<u>219,961</u>	R e z e r w a	<u>268,935.79</u>
230,332		294,182.68
=====		=====

Wykaz sum zebranych przez Ogniwa S.N. opartych na sprawozdaniach finansowych otrzymanych przez Główną Komisję

1988		1989
£		£
	<u>E U R O P A</u>	
43,105	Wielka Brytania	55,138.96
1,898	Szwecja	1,399.52
1,312	Szwajcaria	2,557.90
842	Francja	2,081.36
674	Niemcy Z.-Witten	1,675.51
473	Belgia	604.90
433	Austria - Wiedeń	363.03
93	Austria - Ebensee	74.76
375	Holandia	237.52
289	Hiszpania	285.70
163	Radio W.E.- Monachium	146.72
144	Włochy	844.81
41	Dania - Komisja	500.00
<u>50,193</u>	<u>EUROPA - razem</u>	<u>65,910.69</u>
	<u>STANY ZJEDNOCZONE (U.S.A.)</u>	
6,562	Chicago	10,162.48
4,688	Nowy York	5,052.84
2,733	Detroit	3,251.18
2,231	San Francisco, Kalifornia	2,099.25
930	Los Angeles, Kalifornia	1,978.42
923	Buffalo	834.93
843	Stevens Point, Visc.	1,023.66
692	Milwaukee	739.92
620	Utica	1,019.09
580	Boston	573.53
526	Rochester	703.99
505	Połudn. Michigan	347.05
420	Newington, New Britain	503.40
286	Denver, Colorado	96.64
238	Hartford	52.56
227	Toledo	230.23
141	Seattle, Washington	210.70
66	Cleveland, Ohio	133.26
<u>26,289</u>	<u>STANY ZJEDNOCZONE - razem</u>	<u>29,013.13</u>
<u>19,309</u>	<u>K A N A D A</u>	<u>22,241.00</u>
	<u>A U S T R A L I A</u>	
3,553	Nowa Poł. Walia	3,944.50
2,689	Canberra, Koło SPK.	427.99
1,399	Victoria	2,083.75
1,235	Tasmania	1,418.63
659	Połudn. Australia	449.25
564	Queehsland	393.10
179	Zach. Australia	295.67
<u>10,428</u>	<u>AUSTRALIA - razem</u>	<u>9,012.89</u>
<u>1,834</u>	<u>NOWA ZELANDIA</u>	<u>1,937.86</u>
	<u>I N N E</u>	
- -	Afryka Połudn.	303.70
58	Venezuela	51.50
<u>7,364</u>	<u>Dary indywidualne (Gł. Kom.)</u>	<u>3,486.98</u>
<u>7,748</u>	<u>INNE - razem</u>	<u>3,842.18</u>
<u>£115,803</u>	<u>Suma ogólna</u>	<u>£131,957.75</u>
=====		=====

W powyższym wykazie nie umieszczono Ogniw S.N., których sprawozdania finansowe nadeszły ze znacznym opóźnieniem, lub nie nadeszły,

P R E L I M I N A R Z B U D Ż E T O W Y
Główniej Komisji Skarbu Narodowego
na 1990 rok

<u>1989 rok</u> <u>preliminowano</u> £	<u>wykonano</u> £		<u>1990 rok</u> <u>preliminujemy</u> £
90,000	131,957	<u>W P Ł Y W Y</u>	90.000.
		wpływy od Ogniw	
		" z odsetek	
		bankowych	<u>22,000</u>
<u>90,000</u>	<u>131,957</u>		<u>112,000</u>
=====			=====
		<u>W Y D A T K I</u>	
10,371	10,371	Rząd RP. zaległe za	
		ubiegły rok	25,247
<u>63,000</u>	<u>67,123</u>	70% za bieżący rok	<u>67,500</u> -(75%)
73,371	77,494		<u>92,747</u>
5,020	5,570	Administracyjne	6,753
5,400	7,335	Propag./informacyjne	6,000
6,200	6,794	Cosobowe	<u>6,500</u>
<u>90,000</u>	<u>97,193</u>		<u>112,000</u>
=====	=====		=====

Londyn, 25 kwietnia 1990.

S P R A W O Z D A N I E

z przeprowadzonej kontroli działalności finansowej Gł. Komisji
Skarbu Narodowego za 1989 rok.

Główna Komisja Rewizyjna Skarbu Narodowego w składzie: Przewodnicząca
Jadwiga Morozewicz, zastępca - Jan Gawlikowski, sekretarz - Czesława
Chrzastowska, członkowie: - Jan Arciszewski i Jan Kazimierski odbyła
w dniu dzisiejszym posiedzenie, przeprowadzając kontrolę kasy i ra-
chunków bankowych oraz ksiąg rachunkowych Głównej Komisji S.N.

W wyniku kontroli stwierdzono:

- a) zgodność cyfr wykazanych w księdze kasowej z dowodami wpływów i wy-
datków popartych rachunkami i pokwitowaniami. Zgodność wpisów opar-
tych na rocznych sprawozdaniach finansowych ogniw Skarbu Narodowego
- b) zgodność remanentów artykułów wartościowych w posiadaniu biura Gł.
Komisji S.N. ze stanem rzeczywistym, wynoszących z 31 grudnia 1989r
£3,949.45.

- c) zgodność pozostałości majątkowych na dzień 31.XII.1989 wynoszących:
- | | |
|-------------------|--------------------|
| Kasa: w gotówce | £155.28 |
| Bank: r/k bieżący | 665.58 |
| " depozytowy | 33,687.13 |
| " inwestycyjny | 211,809.40 |
| R a z e m | <u>£246,317.39</u> |

- d) ogólna suma składek i darów zebranych przez ogniwa S.N. wyrosła
w roku sprawozdawczym £131,957.75

- e) odsetki bankowe za 1989 rok przyniosły £26,760.91

- f) zgodnie z obowiązkiem ustawowym Główna Komisja S.N. przekazała do
dyspozycji Rządu R.P. następujące sumy:

zaległość za 1988 rok	£10,371.15
na poczet 70% od £131,957.75	<u>67,123.15</u>
	77,494.30

pozostałość za rok sprawozdawczy wplacono po zamknięciu rachunków w kwietniu 1990 roku	<u>25,246.89</u>
razem	<u>£102,741.19</u>

W N I O S E K:

Główna Komisja Rewizyjna Skarbu Narodowego przedkłada Radzie Narodowej
R.P. wniosek o udzielenie głównej Komisji Skarbu Narodowego absoluto-
rium za działalność w 1989 roku.

Podpisali: Przewodnicząca -

Sekretarz -

Członkowie:

J. Morozewicz
C. Chrzastowska
J. Arciszewski
J. Kazimierski

SKARB NARODOWY
GŁÓWNA KOMISJA

43 EATON PLACE
LONDON SW1X 8BX

Tel.: 01-235 2764

22 lutego, 1990r.

W. Pan Inż. Zbigniew M. Dziembowski,
Delegat Rządu R.P. na Afrykę Poł.,
i Skarbu Narodowego na obszar Afryki Poł.

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

Potwierdzamy z podziękowaniem odbiór listu z dn 12 b.m. i opierając się na Pana zgodzie, Główna Komisja Skarbu Narodowego powołuje Go na stanowisko Delegat~~ę~~ Skarbu Narodowego na Południową Afrykę, z tym, że przedstawia Pana na stanowisko Prezesa Komisji S.N. na ten obszar do wyboru przez walne zebranie Płatników S.N.

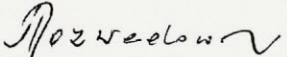
Ogłoszenie nominacji ogłosimy w nadchodzącym numerze "Rzeczypospolitej Polskiej"

Zwołanie zebrania płatników będzie leżało w Pana kompetencji, ale sądzimy, że odłożyć należałoby na później, po zaznajomieniu się Pana z czynnościami administracyjnymi, jakie pozostawił niezapomniany Andrzej Jasukowicz.

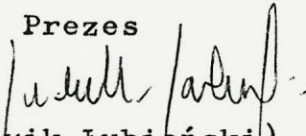
Załączamy kopię naszego listu do Pana de Virion - do łaskawej wiadomości, parę ulotek, list do Banku w sprawie konta

Dziękując za wyrażenie gotowości na współpracę na niwie Skarbu Narodowego, łączymy wyrazy prawdziwego poważania,

Dyrektor


(Ryszard Rozwadowski)

Prezes


(Ludwik Łubieński)

ZAL. (listy & broszurka
40-lecia S.N.)
parę ulotek.)

KT.

POLISH NATIONAL FUND

Kopia.

21st February 1990.

The Manager
The Standard Bank of South Africa.

Dear Sir,


Re: Polish National Fund - Account No.005755654

In consequence of the demise of Mr.A.Jasiukowicz - the Chairman of the Polish National Relief Fund, South Africa Branch, the Council of the Polish National Fund as the governing body of the world wide branches, agreed to nominate Mr.Z.Dziembowski as his successor.

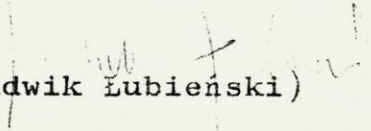
We shall be glad therefore if you will note this change for the purpose of administration of the above account in accordance with the enclosed form 14203.

Yours faithfully,

Director


(R.Rozwadowski)

Chairman


(Ludwik Łubiński)

Encl.

SKARB NARODOWY
Główna Komisja

43 EATON PLACE
LONDON SW1X 8BX
Tel.: 01 - 235 2764
21 lutego, 1990r.

W. Pan E.J. de Virion,
37 Catherine Rd., Fontainebleau,
Randburg 2194, South Africa.

Szanowny Panie,

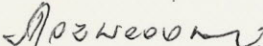
Uprzejmie dziękujemy za list z dn. 2 b.m. i zgodnie z otrzymaną instrukcją wypełniliśmy i podpisaliśmy formularz bankowy No. 14203, który załączamy wraz z listem do Dyrektora The Standard Bank of S. Africa z prośbą o nadanie obu tym pismom biegu.

Czujemy się w obowiązku wyrażenia Panu wdzięczności i podziękowania za ofiarną i owocną współpracę jaką Pan świadczył w ciągu zaistnienia kłopotów Skarbu Narodowego po zgonie śp. A. Jasiukiewicza.

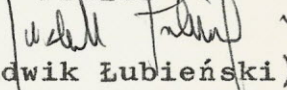
Nadmieniamy, że 29 ub.m. napisaliśmy do P. Z. Dziembowskiego (z kopią do Pana) prosząc go o potwierdzenie zgody na przyjęcie stanowiska przedstawiciela S.N. na Afrykę Poł., ale dotąd nie otrzymaliśmy jego odpowiedzi, ale nie wątpimy, że będzie pozytywna.

Z wyrazami poważania i pozdrowieniem,

Dyrektor


(R. Rozwadowski)

Prezes


(Ludwik Łubieński)

RZĄD R. P. NA UCHODŹSTWIE
MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

43 Eaton Place
London SW1X 8BX
Tel. 01-235 1480

WPan inż.
Zbigniew Dziembowski
320 Brooks St.
Menlo Park
0081
Republika Afryki Południowej

12.2.1990

Szanowny Panie Inżynierze,

W załączeniu przesyłam nominację Pana na Delegata Rządu RP na Uchodźstwie na Republikę Afryki Południowej.

Działalność Delegatury jest niezbędna i cenna dla współpracy Rządu RP z polską emigracją niepodległościową rozrzuconą po całym świecie.

Pragnę powitać Pana na stanowisku Delegata i życzyć Panu owocnej pracy dla dobra naszej wspólnej sprawy.

W załączeniu przesyłam kwestionariusz ewidencyjny z prośbą o wypełnienie i odesłanie, oraz "Okólnik o powoływaniu i działalności Przedstawicielstwa Rządu RP w Krajach Wolnego Świata".

Łączę wyrazy szacunku i poważania



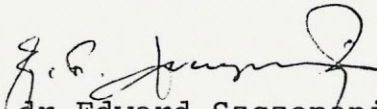
Prof. dr inż. Zygmunt Szkopiak

12.2.1990

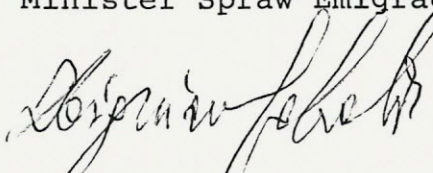
W Pan inż.
Zbigniew Dziembowski
320 Brooks St.
Menlo Park
0081
Republika Afryki
Południowej

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 5 lutego 1990
oraz zgodnie z Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
(Dz.U.R.P. Nr 1 z 1955r., poz 1) o powołaniu przedstawicieli
Rządu RP, powołuję Pana na stanowisko Delegata Rządu RP na
Republikę Afryki Południowej z dniem 15.2.1990 roku.

Prezes Rady Ministrów

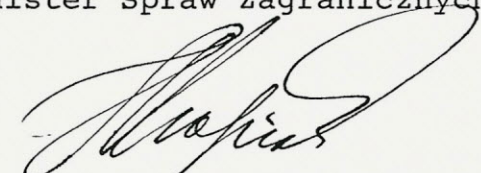

prof. dr Edward Szczepanik

Minister Spraw Emigracji


Zbigniew Scholtz

Minister Spraw Zagranicznych




prof. dr inż. Zygmunt Szkopiak

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA UCHODŹSTWIE

OKÓLNIK O POWOŁYWANIU I DZIAŁALNOŚCI

Przedstawicielstwa Rządu RP w Krajach Wolnego Świata

1. Struktura

1.1. Rząd RP prowadzi swą działalność polityczną w krajach Wolnego Świata w oparciu o sieć organizacyjną, która, zależnie od warunków miejscowych tworzą: (a) delegaci krajowi i ich zastępcy, (b) delegaci stanowi, terenowi lub okręgowi, (c) delegaci rejonowi, (d) mężowie zaufania.

1.2. Delegaci i mężowie zaufania tworzą pod przewodnictwem delegatów krajowych krajowe delegatury Rządu RP. W szczególnych przypadkach do delegatury Rząd RP może powołać poza delegatem i mężami zaufania, osoby nie sprawujące funkcji urzędowych.

2. Podstawa działalności

2.1. Delegatów krajowych powołuje Rada Ministrów.

2.2. Zastępców delegatów, delegatów stanowych i terenowych powołują, po porozumieniu z Delegatem Krajowym, wspólnie Minister Spraw Zagranicznych i Minister Spraw Emigracji.

2.3. Delegatów okręgowych i delegatów rejonowych, po uzgodnieniu we właściwym trybie ich kandydatur, powołuje Minister Spraw Emigracji.

2.4. Mężów zaufania powołują delegaci w wyniku miejscowych konsultacji, a nominacje uzgadniają z kompetentnym ministrem.

2.5. Skład specjalnych delegatur przy delegatach krajowych ustala na wniosek właściwego delegata krajowego zarządzenie Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Spraw Emigracji.

2.6. Praca niepodległościowa w przedstawicielstwie Rządu RP w krajach wolnego świata, prowadzona w poczuciu patriotycznego obowiązku, jest pracą honorową. Delegatom krajowym i współpracownikom przysługuje jedynie zwrot kosztów ich działalności po uprzednim ich uzgodnieniu z właściwymi ministrami.

2.7. Delegaci Rządu RP, ich mężowie zaufania oraz członkowie delegatur pełnią swe obowiązki do odwołania ich z zajmowanych przez nich stanowisk, które są na ogół związane z okresem działalności, Rządu RP, który ich na te stanowiska powołał.

3. Uprawnienia i Obowiązki

3.0. Uprawnienia i przywileje delegatów krajowych Rządu RP i ich współpracowników mają swe źródło w autorytecie prawowitych władz Rzeczypospolitej, które choć pozbawione formalnego uznania międzynarodowego, są symbolem suwerennej państwowości polskiej i reprezentują istotne interesy narodu polskiego. Uprawnienia ich i przywileje wynikają też z powszechnego poszanowania dla dobrze spełnionego przez nich obowiązku.

3.1. Delegaci krajowi i ich współpracownicy, jako przedstawicielstwo Rządu RP na uchodźstwie, prowadzą polską niepodległościową akcję polityczną wobec władz i wśród ludności krajów swego osiedlenia oraz w polskich środowiskach emigracji.

3.1.1. W dziedzinie pracy na arenie międzynarodowej do obowiązków przedstawicielstwa Rządu RP, a szczególnie krajowego delegata Rządu, należą:

- (a) uzyskanie dostępu do ministerstwa spraw zagranicznych państwa, w którym rezyduje, a to celem właściwego naświetlenia położenia narodu polskiego w kraju, oraz celem przedstawienia i wyjaśnienia stanowiska Rządu RP na uchodźstwie w tej i w innych sprawach. /Dla ułatwienia kontaktów międzynarodowych Rząd RP przewiduje wprowadzenie formuły zastępczej dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych: "Central Bureau for International Relations of Free Poles"/;
- (b) nawiązanie i utrzymanie kontaktu z tymi władzami i czynnikami życia publicznego w kraju osiedlenia, które mogą być pomocne w pracy politycznej, kulturalnej, gospodarczej i charytatywnej na rzecz Polski i Polaków w kraju oraz na emigracji;
- (c) inicjatywa oraz pomoc w tworzeniu i w działalności miejscowych grup nacisku politycznego, występujących w obronie prawa Polaków i narodu polskiego do wolności, do swobód obywatelskich i do suwerenności państwowej, demokracji i niepodległości;
- (d) obrona dobrego imienia Narodu Polskiego i prostowanie w słowie i piśmie fałszów o narodzie polskim i o sytuacji w kraju;
- (e) poprzez kwartalne raporty pomoc Rządowi RP w ocenie, na tle nastrojów społeczeństwa, polityki zagranicznej państwa osiedlenia i ustosunkowania się miejscowego społeczeństwa do sprawy polskiej;
- (f) zadzierżgnięcie i utrzymanie więzów życzliwości z miejscowym społeczeństwem i jego instytucjami kulturalnymi, kółkami twórczymi oraz środkami masowego przekazu /np. za pomocą towarzyszeń obopólnej przyjaźni, imprez artystyczno-kulturalnych, klubów dyskusyjnych i spotkań towarzyskich/;
- (g) dbałość o kontakty i współpracę z emigracją polityczną narodów Europy Środkowo-Wschodniej w dziedzinach wspólnych interesów politycznych i działalności kulturalnej.

3.1.2 Zapleczem pracy niepodległościowej prawowitych władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie jest polska emigracja w wolnym świecie. Wobec niej więc ma Rząd RP i jego przedstawiciele w krajach osiedlenia szczególne obowiązki, wśród których wybijają się na pierwszy plan:

- (a) szerzenie i umacnianie idei pracy dla narodu polskiego, jako obowiązku każdego Polaka na uchodźstwie;
- (b) zachowanie ciągłości wysiłku niepodległościowego przez

łączenie w konkretnych poczynaniach politycznych, kulturalnych, gospodarczych i społecznych przedstawicieli różnych pokoleń i różnych fal emigracyjnych;

- (c) rozwój wśród młodzieży zamiłowania do języka polskiego, historii, geografii, kultury i tradycji polskiej we współpracy z duszpasterstwem, ośrodkami twórczymi, nauczycielstwem itp.;
- (d) ścisła współpraca z niepodległościowymi stronnictwami i ugrupowaniami politycznymi wchodzącymi w skład Rady Narodowej RP, polskimi organizacjami niepodległościowo-społecznymi, jak np. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Związek Harcerstwa Polskiego, Polska Macierz Szkolna, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie itp.
- (e) poparcie dla akcji tworzenia oddziałów Rady Narodowej RP, a w pracach już istniejących oddziałów, uczestnictwo z urzędu krajowych delegatów Rządu i pomoc administracyjna ich współpracowników;
- (f) zapewnienie prawowitym władzom RP trwałej niezależnej podstawy gospodarczej współmiernej z potrzebami ich działalności politycznej na rzecz narodu, poprzez upowszechnianie idei Skarbu Narodowego wśród wolnych Polaków i ich sympatyków;
- (g) łączność i współdziałanie z organizacjami polonijnymi i rzeczoznawcami pracującymi na rzecz wolności i niepodległości Polski;
- (h) moralna, informacyjna, w miarę możliwości, prawna pomoc politycznym uchodźcom z kraju;
- (i) informowanie o niepodległościowej działalności prawowitych władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie i przekonywanie o konieczności wzmocnienia, w oparciu o zasadę legalizmu, wysiłku polskiej emigracji politycznej na rzecz Narodu;
- (j) przeciwdziałanie dezinformacji i infiltracji reżymowej, oszukańczym wystąpieniom oraz szkodliwym dla sprawy polskiej poczynaniom przypadkowych jednostek i grup;
- (k) dbałość o właściwą ocenę zasług w pracy. W tej dziedzinie przysługuje delegatom krajowym obowiązek i przywilej wnioskowania na odznaczenia państwowe i opiniowanie wniosków wysuwanych przez inne instytucje /vide zał. Nr.1./.

4. Łączność z Rządem RP w Londynie

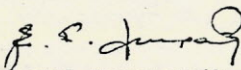
- 4.1. Oceny i opracowania polityczne, sprawozdania, raporty i korespondencja służbowa delegatów krajowych z dziedzin spraw zagranicznych, winna być kierowana do Ministra Spraw Zagranicznych, a z dziedziny spraw emigracyjnych do Ministra Spraw Emigracji.
- 4.2. Korespondencję na inne tematy delegacji krajowi kierują do właściwych ministrów.
- 4.3. Delegaci i ich zastępcy mogą w sprawach kurtuazyjnych zwracać się bezpośrednio do Prezydenta RP lub Prezesa Rady Ministrów.
- 4.4. W sprawie kwartalnika "Polish Affairs" i oficjalnego miesięcznika "Rzeczpospolita Polska" należy porozumiewać się bezpośrednio z redakcjami tych wydawnictw.

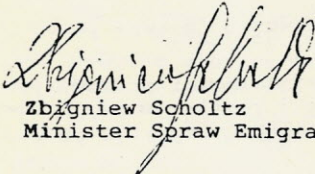
4.5 Zastępcy delegatów krajowych, delegaci stanowi, okręgowi, terenowi i rejonowi oraz mężowie zaufania utrzymują łączność z Rządem RP za pośrednictwem delegata karajowego. Za jego wiedzą jednak i zgodą mogą nawiązać bezpośredni kontakt z Ministrem Spraw Zagranicznych lub Ministrem Spraw Emigracji.

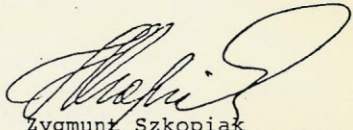
4.6 Na terenie Wielkiej Brytanii delegaci kierują korespondencją bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Emigracji.

5. NINIEJSZE USTALENIA UNIEWAŻNIAJĄ POPRZEDNIE ZALECENIA W PORUSZONYCH SPRAWACH

Uwzględniając różnorodność dotychczasowej praktyki, mają one na celu jej wyraźniejsze sformułowanie i usprawnienie. Rząd RP wyraża nadzieję, że okażą się pomocne w pracy jego przedstawicieli i przedstawicielstw w wolnym świecie, którym przy tej sposobności dziękuje za żmudny wysiłek, bezinteresowność, poświęcenie i przykładną sumienność w spełnianiu swych obowiązków.


Edward Szczepanik
Prezes Rady Ministrów


Zbigniew Scholtz
Minister Spraw Emigracji


Zygmunt Szkopiak
Minister Spraw Zagranicznych

Londyn, marzec 1987 r.

SKARB NARODOWY
GŁÓWNA KOMISJA

43 EATON PLACE
LONDON SW1X 8BX

Tel.: 01-235 2764
29 stycznia 90

WPan Inżynier Zbigniew M. Dziembowski
Delegat Rządu R.P.
320 Brooke Str.
Menlo Park
0081 Pretoria Rep. of South Africa

Wielce Szanowny Panie Delegacie Rządu R.P.

Bardzo się ucieszyliśmy wiadomością, że wreszcie po tak długim czasie, Został Pan Inżynier mianowany Delegatem naszego Rządu na Połudn. Afrykę. Składamy nasze najlepsze życzenia pomyślnej pracy na tym ważnym stanowisku i oby Panu się udało zmobilizować wszystkich Wolnych Polaków w Waszym Kraju.

Jak Pan pewnie wie, Pana poprzednik śp. pan Andrzej Jasiukowicz był nie tylko Delegatem Rządu RP., ale również łaskawie się zgodził być Przewodniczącym Komisji Skarbu Narodowego na Rep. Połud. Afryki. Świetnie tę funkcję pełnił i był w stałej łączności z nami, przekazując od czasu do czasu zebrane pieniądze od płatników w Randach przeliczone na funty poprzez Bank, jako, że wiemy iż istnieją duże trudności bankowe z przekazywaniem pieniędzy poza Połudn. Afrykę. Ośmielamy się więc wystąpić z prośbą do Pana, by może byłby Pan łaskaw również objąć te ważne stanowisko i przyjąć godność Przewodniczącego Komisji Skarbu Narodowego na całą Południową Afrykę. W razie zgody Pana na naszą propozycję o co z całego serca prosimy, wysłamy Panu zaraz odpowiednią nominację i podamy wszystkie potrzebne szczegóły by nasza współpraca potoczyła się gładko. Wszystkie akta, jak i książeczka oszczędnościowa oraz pieniądze są w posiadaniu pana E. J. de Viriona, który bardzo poczciwie zaraz po śmierci Pana Jasiukowicza to wydobyl i trzyma do naszej dyspozycji lub do dyspozycji nowo zamianowego Przewodniczącego Skarbu Narod. na Połd. Afrykę. Jesteśmy z nim w korespondencji i czeka tylko na wiadomość, czy Pan zechce łaskawie objąć i to stanowisko.

verte

Oile nam wiadomo poza de Virionem naszą prośbę popiera również Ksiądz Prałat J.Jaworski i Profesor S.Smoleniec. Jako, że od roku już prawie po śmierci Pana Jasiukowicza nikt nie zbierał na Skarb Narodowy, mogą być trudności z dotarcia do byłych płatników Skarbu Naeodowego. Byli oni dość rozproszeni i głównie w większych Osrodkach Polonji, a więc w Johannesburgu i Capetown. Ale mamy nadzieję że Pan "elegat jest w stałym kontakcie z temi Osrodkami, mimo, że Pan mieszka w Pretorji.

Zdajemy sobie też dobrze sprawę, że nasi płatnicy to przeważnie ludzie starsi i pewnie na emeryturze, młodzież zaś niezbyt się garnie do naszych akcji, ale musimy wszystkim dać możliwość, wykonywania tego honorowego obowiązku Wolnego Polaka by stworzyć własne srodki finansowe dla działalności naszego Rządu na Uchodztwie z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Sytuacja tak się zmienia obecnie z dnia na dzień, że może wkrótce po prawdziwie wolnych wyborach do Sejmu i Senatu w Wasrawie, którzy razem wtedy wybiorą Prezydenta Rzeczypospolitej, nasza rola z czasem się skonczy i nasze symbole "egalizmu będziemy w stanie przekazac w godne ręce w naszej Stolicy. Ale chwilowo musimy trwać na naszych posterunkach, i pomagać jak można Krajowi nietylko politycznie, ale ekonomicznie oraz kulturalnie i modz pracowac nadal na polu międzynarodowym, by organizowac pomoc z Zachodu.

Przepraszam, że tak się rozписаłem, ale chciałem Panu Delegatowi dać pewien obraz naszego stanowiska w Londynie.

Mając wielką nadzieję, że Pan będzie jednak łaskaw zgodzić się na naszą propozycję i że korespondenccyjnie uda się nam wszystko wyswietlić, pozostajemy z prawdziwym szacunkiem i głębokim poważaniem. Na ten Nowy Rok prosimy przyjąc nasze serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności

K.Trzeciak
Sekretarz Gen.

K. Trzeciak

Ludwik Łubiński
Ludwik Łubiński
Przewodniczący

RZĄD R. P. NA UCHODŹSTWIE
MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

43 Eaton Place
London SW1X 8BX
Tel. 01-235 1480

WPan
Inż. Zbigniew M. Dziembowski
320 Brooke Street
Menlo Park
0081 Pretoria
Rep. of South Africa

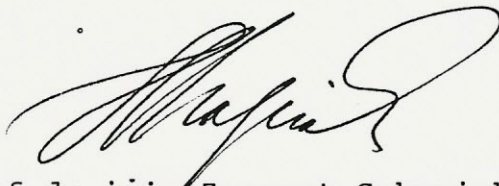
23 styczeń 1990

Szanowny Panie Inżynierze,

Pragnę Pana poinformować, że wpłynęła Pańska kandydatura na stanowisko Delegata Rządu R.P. na Afrykę Południową.

Będę Panu bardzo wdzięczny za jaknajszybsze potwierdzenie, że zgadza się Pan na objęcie tego stanowiska.

Łączę wyrazy szacunku i poważania



prof.dr inż. Zygmunt Szkopiak